

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego dr. Józefa Petersa z Cieszynowa do Doliny, a asystenta sanitarnego dr. Józefa Kurasiewicza z Rawy do Drohobycza.

Dnia 8 października 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 182. Dokument koncesyjny z dnia 24 września b. r., dla kolei lokalnej Otrokowicz-Wisowicz.

Nr. 183. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 24 września b. r., w sprawie przeniesienia Najwyższej koncesji co do budowy i utrzymywania w ruchu kolei lokalnej Dolina-Wygoda na Bertolda i Armina baronów Popper de Podhragy.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Klaudysz Foraine, karykaturzysta francuski, znany z talentu, iż kilku pociągnięciami ołówka umie charakteryzować całe sy-

tuacje i nastroje, — w ostatnim swym rysunku politycznym przedstawia żołnierza francuskiego, stojącego wytrwale przy białej w piasku pustyni chorągwi francuskiej. Ani skwar podzwrotnikowego słońca, ani głód i pragnienie nie pokonają tego pełnego prostoty i silnej wiary bohatera nowoczesnego, który zaniósł do Paryża sztandar republiki, przekonany, iż jest apostołem narodowej idei francuskiej. Podstępny Anglik chce go jednak koniecznie wywabić z tamąd, a widząc, że ducha Francuza nie zachwieje ani groźba, ani pokusa, postanawia złamać jego odwagę i w tym celu temu bohaterowi, śniącemu w głębi Afryki o wielkości i potęgze ojczyzny, podaje do przeczytania — kilka dzienników francuskich....

Gryząca to satyra, — jak doskonale jednak charakteryzuje ona położenie we Francji.

Na zewnątrz potężna, niepowstrzymana w swym ekonomicznym rozwoju, szczęśliwa w swych aliansach i dyplomatycznych powodzeniach Francja, — wewnątrz jest widowiskiem intryg i małodusznego współzawodnictwa koteryj politycznych, społecznych i osobistych, wytwarzających zamieszanie nieopisane i stawiających świetny naród i świetne państwo nad brzegiem największych przesileni i niebezpieczeństw, a rzucających na demokratyczny ustroj republikański cień ponury. Od dłuższego czasu polem tych niegodnych eksperymentów stała się nieszczęśliwa sprawa Dreyfusa. Dzięki interesowności jednych, ślepej zawziętości drugich, chorobliwej próżności trzecich, oraz ubolewania godnej metodzie rozmaitych odcieni prasy francuskiej, rozdymana do znaczenia pierwszorzędnego wypadku politycznego, zamiast obracać się w granicach zwyczajnego wymia-

ru sprawiedliwości, sprawa ta winy lub niewinności zwykłego oficera, który się miał sprzeniewierzyć swym obowiązkom żołnierza, — wstrząsa od długich miesięcy organizmem całego państwa! A i teraz, gdy ją skierowano na jedynie dla niej właściwą drogę sądową, prasa jednego i drugiego obozu nie umie zająknąć na orzeczenie najwyższego sądu francuskiego, lecz usiłuje wszelkimi sposobami, kujać najrozmaitsze pogłoski i podejrzenia, wpływać na postanowienia trybunału i rządu, zaciemniać prawdę i narzucać uprzedzenia opinii francuskiej i opinii całego świata, który zajmuje się biegiem wypadków w Rzeczypospolitej. Prym pod tym względem wiedzie t. zw. prasa dreyfusowska, z powodzeniem trzymająca się tego sposobu od początku sprawy, a rozmaite, najpotworniejsze i najbardziej bezpodstawne jej pomysły powtarza potem prasa innych narodów, pokrewna jej duchem, starając się w ten sposób poprzez interes swego obozu, chociażby w innym nawet państwie; — wiele zaś dzienników czyni to samo przez łatwość, nieogledność lub nieuważę. W ten zaś sposób, bez cienia dowodu, dla tego tylko, iż w gronie oficerów sztabu francuskiego znalazł się Henry, zrobiono z tego sztabu stek pospolitych fałszerzy i krzywoprzysięców, — z Picquarta męczennika idei, panu Faure zarzucono kłótnię wespół z Derouledem nad przygotowaniem zamachu stanu i inne tym podobne rozpaszczono baśnie. A prasa europejska bez zastrzeżeń i bez krytyki wkółko to powtarza, przyjmując bezpodstawne insynuacje za fakta stwierdzone.

Tymczasem, o ile stojący zdala i nie wtajemniczeni, w zakulisowe szczegóły sądzić mogą, od chwili odkrycia fałszerstwa

Henrygo sprawa rozwija się całkiem normalnie. Rząd francuski oddał ją mimo nawet nieprzychylnego orzeczenia komisji, uchwałą powziętą większością głosów trybunałowi kasacyjnemu a najwyższy sąd francuski wyda niewątpliwie swą decyzyję kierując się jedynie i wyłącznie względami na sprawiedliwość i na prawdę. — Wszyscy szczerzy przyjaciele Francuzów i Francji muszą życzyć jej, by na tej drodze sprawa w najkrótszym czasie doprowadzona była do pomyślnego końca, — bo niepodobna przewidzieć niebezpieczeństw, jakie dalsze trwanie dzisiejszego chaosu może spowodować. Mniejsza już o ustroj republikański, gdyby upadek jego miał pociągnąć za sobą dla Francji powrót do zasad etycznych w życiu publicznym; groźniejszym jest niebezpieczeństwo, że na wypadek przewrotu górę wezmą żywioły o wiele skrajniejsze pod względem społecznym i antireligijnym, aniżeli dzisiaj tam panujące. — Na ulicach zaś Paryża odzywają się już znowu głosy: *Vive le roi!* a strejk, z dniem każdym się rozszerzający, obejmuje już teraz kilkadziesiąt tysięcy ludzi i czyni położenie coraz groźniejszym, przypominając krwawe czasy komuny. Czy między tym strejkiem a sprawą Dreyfusa nie ma żadnego związku, — któż może zaręczyć? A gdyby nawet dotychczas nie było, — czy nie może on się każdej chwili wytworzyć?

Słusznie też podniósł p. Méline w swej mowie na bankiecie w Epinal: już dzisiejsze rozdwojenie wystarcza, aby nieprzyjaciół Francji przynieść radość z wewnętrznej jej osłabienia wskutek rozterki i zamieszania.

153)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko wiedział przecie, że idzie o Danusię. Był pewny, że ten Krzyżak przyłożył rękę do jej porwania, i walcząc z nim, walczył za jej krzywdy. Ale jako młody i chciwy bitew, w chwili walki, myślał o samej walce. Nagle ów okrzyk uprzytomnił mu jej stratę i jej niedolę. Miłość, żal i zemsta nalały mu ognia do żył. Serce zaskowyczało w nim z rozbudzonego nagle bólu i chwycił go poprostu szal bojowy. Strasznych, podobnych do uderzeń burzy jego ciosów nie mógł już Krzyżak pochwycić, ni im wydać. Zbyszko uderzył tarczą w jego tarczę z tak nadludzką siłą, że ramię Niemca zdrętwiało nagle i opadło bezwładnie. Ów zaś cofnął się w trwodze i przerażeniu i przechylił się w tył, a wtem w oczach mignął mu błysk topora, i ostrze spadło mu jak piorun na prawy bark.

Do uszu widzów doszedł tylko rozdzierający krzyk: „Jezus!“... — poczem Rotgier odstąpił jeszcze krok i runął na wznak na ziemię.

Wnet zagrzmiało i zaroilo się na kruczkach, jak w pasiece, w której pszczoły, przygrzane słońcem, poczynają ruszać się i szumieć. Rycerze zbiegali całymi tłumami po schodach, czeladź przeskakiwała wał

śnieżny, by się trupom przypatrzeć. Wszędy rozlegały się okrzyki: „Ot sąd Boży!... Ma Jurand dziedzica!... Chwała mu i podzięką! To ci chłop do topora!“ Inni zaś wołali: „Patrzcie a dziwiecie się! Jużby sam Jurand godniej nie ciał“. Jakoż utworzyła się cała gromada ciekawych naokół trupa Rotgiera, a on leżał na grzbiecie z twarzą białą jak śnieg, z szeroko otwartymi ustami i z krwawym ramieniem, odwalonem tak strasznie od szyi, aż do pachy, że ledwie się na kilku włóknach trzymało. Więc mówili znów niektórzy: „Ot żyw był i w hardości po ziemi chodził, a teraz i palcem ci nie ruszy!“ A tsk mówiąc, jedni podziwiali jego wzrost, gdyż wielką przestrzeń na pobojuwisku zajmował i po śmierci wydawał się jeszcze ogromniejszy, drudzy zaś pawi pióropusz, mieniający się cudnie na śniegu, a trzeci zbroję, którą na dobrą wieś oceniano. Lecz Czech, H'awa, zbliżył się właśnie z dwoma Zbyszkiowymi pachołkami, by ją zdjąć z nieboszczyka, więc ciekawi otoczyli Zbyszka, wychwalając go i wynosząc go pod niebiosa, bo im się słusznie zdało, że sława jego spadnie na całe mazowieckie i polskie rycerstwo. Tymczasem odjęto mu tarczę i topór, by mu użyć, a Mrokota z Mocarzewa odpiął mu i hełm, spotał zaś włosy przykrył czapką ze szkarłatnego sukna. Zbyszko stał jakby w osłupieniu, oddychając ciężko, z ogniem jeszcze nie zgasłym w oczach, z twarzą pobladłą z wysiłku i zawzięcia, drżąc nieco ze wzruszenia i trudu. Ale chwyciono go pod rękę i poprowadzono do księstwa, którzy czekali nań w ogrzanej komnacie, przy kominię. Tam Zbyszko klęknął przed nimi, a gdy ojciec Wyszoniek przeżegnał go i odmówił wieczny odpoczynek za dusze zmarłe, księżę uściśnął młodego rycerzka i rzekł:

— Bóg najwyższy rozszadził między wami i prowadził rękę twoją, za co niech będzie błogosławione imię Jego — amen!

Poczem, zwróciwszy się do rycerza de Lorche i do innych, dodał:

— Ciebie, obcy rycerzu, i was wszystkich obecnych biorę na świadków tego, o czem i sam świadczę, jako się potykali wedle prawa i obyczaju, a jako się sądy

Boże wszędy odprawują, tak się też i ten odprawił po rycersku i po bożemu.

Okrzyknęli się na to zgodnym chórem miejscowi wojownicy, gdy zaś pan de Lorche przetłómaczono słowa księżęce, wstał i oznajmił, że nie tylko świadczy, jako wszystko odbyło się po rycersku i po bożemu, ale gdyby nawet ktokolwiek w Malborgu lub na innym dworze księżęcym śmiał o tem wątpić — on, de Lorche, pozwie go natychmiast w szranki na walkę pieszą lub konną, choćby to był nie tylko zwyczajny rycerz, ale olbrzym lub czarnoksiężnik, samego Merlina magiczną siłą przewyższający.

A tymczasem, księżna Anna Danuta, w chwili, gdy Zbyszko objął z kolei jej nogi, mówiła, pochylając się ku niemu:

— Czemu się zaś nie radujesz? Raduj się i dziękuj Bogu, bo jeśli cię Bóg w miłosierdziu swem wyzwał z tej oberży, to cię i dalej nie opuści i do szczęśliwości doprowadzi.

A Zbyszko odrzekł:

— Jakoże mam się radować, Miłościwa Pani? Dał ci mi Bóg zwycięstwo i pomoc nad onym Krzyżakiem, ale Danuski jako nie było, tak i niema — i nie bliżej mi do niej teraz, niż przedtem.

— Najzawziętsi nieprzyjaciele, Danveld, Godfryd i Rotgier nie żyją, — odpowiedziała księżna — a o Zygrydzie mówią, iż sprawiedliwszy od nich, choć okrutny. Chwał-że miłosierdziu Boskie i za to. A mówił także pan de Lorche, że jeśli Krzyżak legnie, to on ciało jego odwiezie, a potem wraz do Malborga pojedzie i u samego wielkiego mistrza o Danuskę się upomni. Jużei nie ośmiela się Wielkiego Mistrza nie posłuchać.

— Bóg daj zdrowie panu de Lorche, — rzekł Zbyszko — i ja z nim pojedę do Malborga.

A księżna przestraszyła się tych słów, jak gdyby Zbyszko rzekł, że bezbronny pojedzie między wilki, które zbierały się zimą w stada w głębokich borach Mazowsza.

— Po co? — zawołała. — Na zgnębłą pewną? Zaraz po spotkaniu nie pomoże ci, ni de Lorche, ni te listy, które Rotgier pi-

sał przed walką. Nie zratujesz nikogo, a zgubisz siebie.

Lecz on wstał, złożył w krzyż dłonie i rzekł:

— Tak mi dopomóż Bóg, że pojedę do Malborga i choćby za morza. Tak mi błogosław, Chryste, jako jej będę szukał do ostatniego tehu w nozdrzach, i jako nie ustane, póki nie zgine. Łacniej mi bić Niemców i potykać się we zbroi, niż sierocie jęczeć w podziemi. Oj łacniej! łacniej!

I mówił to, jak zresztą zawsze, gdy wspominał Danusię, w takim bolu, że aż chwilami słowa urywały mu się tak, jakby go kto chwycił za gardło. Księżna poznała, że próżno by odwozili, i że kłoby go chciał powstrzymać, ten musiałby go chyba skuć i wtrącić do podziemia.

Zbyszko nie mógł jednak wyjechać natychmiast. Wolno było ówczesnemu rycerzowi nie zważać na żadne przeszkody, ale nie wolno było złamać obyczaju rycerskiego, który nakazywał, by zwycięzca w pojedynku spędził na miejscu walki cały dzień, aż do następnej północy, a to tak dla okazania, iż został panem pobojuwiska, jak i dla okazania gotowości do nowej walki, gdyby ktokolwiek z krewnych lub przyjaciół zwyciężonego chciał go ponownie do niej wyzwać. Obyczaj ten zachowywały nawet całe wojska, tracąc nieraz korzyści, jakieby pospiesz po zwycięstwie mógł przynieść. Zbyszko nie próbował nawet wyłamać się z pod nieubłaganego prawa, i posiliwszy się nieco, a następnie przywdziawszy zbroję, tkwił aż do północy na dziedzińcu zamkowym, pod zaspionem niebem zimowem, czekając na nieprzyjaciela, który znikąd przybyć nie mógł.

O północy dopiero, gdy heraldowie obwieścili ostatecznie przy dźwięku trąb jego zwycięstwo, Mikołaj z Długosasu wezwał go na wieczerzę, a zarazem na naradę do księcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Poznania.

Na telegram kondolencyjny, przesłany z powodu tragicznego zgonu s. p. Cesarzowej austriackiej Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, na ręce P. Ministra hr. Gólczyńskiego, odebrał pan Stanisław Motta w Poznaniu od c. k. ambasady austriacko-węgierskiej w Berlinie następujące pismo:

„Wielmożnemu Panu pozwala sobie Cesarska i Królewska Ambasada z wyższego polecenia wyrazić najgorętsze podziękowanie Jego Cesarzkiej i Królewskiej Apostolskiej Mości za współczucie, wyrażone z powodu śmierci Cesarzowej i Królowej Jejmości w telegramie kondolencyjnym Koła polskiego w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim. Berlin, 5 października 1898. Cesarzski i królewski ambasador (podpis).“

Statystyczny wykaz działalności komisji kolonizacyjnej od jej ustanowienia, t. j. od r. 1886, aż do końca roku 1897, przedstawia się w sposób następujący: Komisya nabyła tak w Księstwie jak w Prusach zachodnich ogółem 96.190 ha. arealu dominalnego za cenę 58,915.516 marek i 1198 ha. arealu włościańskiego za cenę 1,047.610 marek. Razem 97.688 ha. (około 170.000 morgów) za cenę 59,963.126 marek. Z rąk polskich nabyła komisya kolonizacyjna do końca roku 1895 (przeważnie dobrowolnie) 72.710 ha. (około 128.000 morgów) za cenę 49,349.004 marek.

Osiedlono do roku 1897 w zakupionych majątkach 1975 kolonistów, w tej liczbie jest 1844 protestantów, 131 katolików, a zatem więcej niż 14 razy tyle protestantów, co katolików.

Według pochodzenia osiedlono do roku 1897 Niemców: z Poznańskiego i Prus zachodnich 808=40,9pre., z innych prowincyj niemieckich 1080=55pre., z po za Niemiec 81=4pre. Zaiste smutna to statystyka.

Folwark Nowabuda, obejmujący około 900 morgów, a położony w pow. chodzieskim, nabył od Niemca Schneidra p. Felicki z Bydgoszczy.

Przed Izbą karną sądu poznańskiego toczył się proces przeciwko dyrektorom banku parcelacyjnego: Sikorskiemu i Łopińskiemu, których oskarżono o spełnienie, względnie usiłowane oszustwo, przy zamierzonej parcelacji dóbr Ruda. Cały ten proces był dziełem hakatystów niemieckich. Wytoczono go w skutek doniesienia p. Hansemanna z Pempowa. Akt oskarżenia zarzucał pod sądny, że oszukali na 4000 marek wierzyciela hipotecznego superintendenta Starogo z Gebietstein, oraz usiłowali spełnić oszustwo na szkodę wdowy Mischke, która ubezpieczyła kwotę 2000 marek na hipotece dóbr. Prokurator wniosł dla oskarżonych karę 4-miesięcznego więzienia — sąd ich jednak po sześciogodzinnej rozprawie od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

*„Dziennik Poznański“* ogłasza następujący dokument: „Minister spraw wewnętrznych. I. A. 9062. Berlin, 9 września 1898.

„Ze sprawozdań przedłożonych mi na skutek rozporządzenia mego z dnia 23 maja r. b. (I. A. 4869) w sprawie nazwisk kończących się na „ki“ lub „ky“ i zmiany tej

końcówki u żon i córek na „ka“, przekonywam się, że urzędnicy stanu niejednolicie dotąd postępowali w tym względzie. Dla usunięcia zachodzącej niejednolitości proszę rozporządzić urzędnikom stanu, że takie zmiany („ki“ na „ka“). *Przyp. Red.* w dokumentach urzędu stanu nie mają z reguły być czynione, chyba na wyraźny wniosek i w razie udowodnienia, że chodzi o nazwisko polskiego pochodzenia, którego właściwość utrzymała się w zmianie końcówki. W jaki sposób taki dowód ma być złożony, przepisuje to okólnik z dnia 11 marca r. b. (J. No. I. 1494. M. S. J. I. A. 1912). Braunbehrens w zastępstwie. Do pana naczelnego prezesa w Poznaniu“.

Zadekretowano tu z urzędu rozmyślnie paczenie nazwisk polskich u kobiet wbrew duchowi i wbrew prawidłom języka polskiego. Na podstawie tego rozporządzenia pruski urzędnik stanu będzie odtąd nazwiska kobiece, jak n. p. Jezierska, zasadniczo zapisywał Jezierski i dopiero na wyraźne żądanie interesanta lub interesantki zapisze je poprawnie, jeżeli złożony zostanie dowód, że nazwisko jest istotnie pochodzenia polskiego. Nie trudno będzie — pisze *„Dziennik Poznański“* — dostarczyć tego dowodu osobom inteligentnym, ale co poczyna ludzie prości, lub nie umiejący po niemiecku? Nazwiska ich będzie urzędnik stanu zapisywał według swego widzimisię. Można sobie wyobrazić, jaki chaos z tego wyniknie. Rozporządzenie powyższe, pomijawszy już jego tendencję, jest w swoim rodzaju pewnie unikatem.

Także *„Post Ztg.“* krytykuje powyższe rozporządzenie pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Przykra sprawa.

(Sprawa księdza Bielakiewicza w świetle prawdy).

Od pewnego już czasu w prasie rossyjskiej, zwłaszcza w dziennikach pokroju *„Swieta i Now. Wremieni“*, poświęcają długie sypały sprawie przykrej i smutnej, smutnej tem bardziej, że ponieważ chodzi tu o księdza katolickiego i o Polaka, pisma rossyjskie korzystają ze sposobności, aby odosobniony wypadek uogólnić, nadać mu charakter polityczny, którego nie miał zupełnie, przekreślić szczegóły i wypaczyć tendencję, a w ten sposób uknąć broń przeciw całemu duchowieństwu katolickiemu w Rosyi i przeciw społeczeństwu polskiemu w ogóle. Obecnie zajęcie to, znane pod nazwą „sprawy ks. Bielakiewicza“ stało się już głośne, przedstawia się zaś w sposób następujący:

W dniu 21 z. m. organ Komarowa, *„Swieta“* przyniósł opowieść „o tajnych podziemiach“ w kościele św. Krzyża w Kownie, o znajdujących się tam „narzędziach inkwizycyjnych i zamkniętych dwóch kobietach włościańskich: Ewie Bernatowiczowej i Żukowskiej“, które były ofiarami „inkwizycji“. „Inkwizytor“, ks. Aleksander Bielakiewicz został aresztowany. Opowieść *„Swieta“* tak sprawę przedstawiała:

„Dnia 17 sierpnia przybyła do policji włościanka Ewa Bernatowiczowa, oświadczając,

że służyła ks. Bielakiewiczowi gwałtem zawieźli ją do kościoła św. Krzyża, gdzie ks. Bielakiewicz wtargnął ją do lochu i po pewnym czasie sam udał się za nią, „zaczął się nad nią znęcać i bić specjalnie tam przygotowanymi sznurami i kijami“, a kiedy omdlała, dał się jej napić wina i bił ją dalej. — Kara ta spotkała ją za to, że „pozwołała w swem mieszkaniu utrzymywać włościankę Żukowską, która żyła z Rossyaninem prawosławnym. Podeszał nabożeństwa ks. Bielakiewicz zmuszał Bernatowiczową do leżenia i strzyżenia w kościele i kazał obecnym znęcać się nad leżącą: kopać nogami, pluć na nią, a potem zamykał ją w lochu i dalej się nad nią znęcał. Po dwóch dniach puścił ją do domu, a na jej miejsce sprowadził Żukowską.“

Władze wieczorem udały się do ks. Bielakiewicza i wezwwały go do pokazania lochu i wydania Żukowskiej. Ksiądz Bielakiewicz oświadczył, że Żukowska siedzi nie w lochu, ale w osobnej izbie, gdzie też rzeczywiście ją znalezione „w okropnem otoczeniu“ i stwierdzono, że „podlegała już początkowym męczarniom“. Żukowska oświadczyła, że ksiądz „bił ją po obnażonych plecach potrójną nahajką, oraz że takim torturam oddawna już poddaje parafian, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, i że o tem wie i próbuje“ ks. Karpowski i nawet sam biskup Pallulon“.

Nazajutrz ks. Bielakiewicz był wezwany do śledztwa a następnie uwięziony, gdyż — jak twierdzi *„Swieta“* — rzekomo zdradził chęć ucieczki. Władze obejrzały lochy kościelne i „choć księża zdążyli przed rewizją ukryć niektóre narzędzia tortur, ale już i to, co znalezione, zasługuje na uwagę“. Przedmiotami znalezionymi tam — według wyliczenia *„Swieta“* — były: trumny, szkielety i kości, a także „ogromna drewniana głowa z obliczem dyabła, osadzona na szkieletie ludzkim“. Głowa ta, oświetlona wewnątrz, miała służyć do straszenia penitentów.

Dalej *„Swieta“* opowiada że po uwięzieniu księdza tłumy ludzi, zwłaszcza kobiet, oblegały więzienie, a podczas rewizji w podziemiach kościoła tylko straż ogniowa i wojsko zdołało powstrzymać te tłumy „od otwartego wybuchu fanatyzmu i nienawiści“. Nawet „zameżnię służące“ Rossyan porzuciły służbę. „Zonata ludność katolicka ubrała się w żałobę, księża nakazali posty, zbierano składki“ na rzecz ks. Bielakiewicza i już wystarano się o to, że miano go wypuścić za kaucyę 5 tysięcy rubli. „Nawet więc władze sądowe zaważały się i wyraziły zgodę na kompromis z nastrojem polsko-katolickim“, ale zapobiegł temu protest prokuratora.

W końcu *„Swieta“* zaznacza, „że nie ma, zdaje się, takiego szarlatanstwa“, do którego nie uciekałby się ks. Bielakiewicz, „aby tylko rozbudzić nieprzyjaźń względem Rossyan“. Zawszeza opierał się temu, aby katolicki nie wychodził zamąż za Rossyan.

Inne pisma petersburskie przedrukowały ten artykuł, nazywając go „sensacyjnym“ i dodając rozmaite własne uwagi i informacje.

Sprawa księdza Bielakiewicza narobiła tak wielkiej wrzawy w prasie i opinii rossyjskiej, grozi tak fatalnymi w skutkach uogólnieniami, że redakcyja *„Kraju“* peters-

burskiego słusznie uważała za konieczne wysłać na miejsce swego korespondenta dla zbadania sprawy i zebrania informacji źródłowych. Redakcyja korespondenta p. K. wysłana z Kowna w dniu 23 września, opiewa:

„Spełniając życzenie redakcyi, przybyłem tutaj i na podstawie najwiarogodniejszych źródłowych informacji, mogę opowiedzieć istotną treść głośnej, dziś sprawy o „inkwizycyjne praktyki“ księdza Bielakiewicza.

Naprzód stwierdzić muszę fakt, że ks. Bielakiewicz pozostaje w więzieniu. Początkowo sąd okręgowy tutejszy „odbił się“ wypuścić go czasowo na wolność za odpowiednią kaucyę, ale Izba sądowa wileńska, do której odwołał się prokurator Bażanow, skasowała rozporządzenie sądu, nie zgadzając się, aby ks. Bielakiewicz odpowiadał z wolnej stopy. Śledztwo pierwiastkowe zostało już przez sędziego śledczego ukończone. Oskarżenie przeciwko ks. Bielakiewiczowi wniesione zostało z §. 1542 kod. karn.

Przechodzę do osobistości samego księdza Bielakiewicza. Był to fanatyk, oddany swemu powołaniu i poświęcający cały swój czas, wszystkie swoje siły — walce z moralną zgnilizną, która w ostatnich czasach niezwykle, jak na nasze stosunki, zaczęła się szerzyć w Kownie. Młody, mizerny, skłonny do suchot, o wyglądzie nadzwyczaj niemiłym i niepozornym, miał w sobie jakąś niezwykłą, ukrytą energię, którą wywierał taki wpływ na swoje grzeszne owieczki, że te, lekając się go, słuchały i spełniały dobrowolnie najcięższe pokuty. Najostrzej i najenergiczniej występował przeciw małżeństwu niesłubnym, prostytucji i pijaństwu. Chodził do mieszkających takich grzeszników, robił wydmówki i napomnienia, kazał całować ziemię i obiecywać poprawę, mężom wracać do żon, żonom do mężów, pijakom zaprzestać używania trunków — i słuchano go. Wiele małżeństw pogodził, niesłubnych połączył węzłem małżeńskim, pijaków poprawił, nie żalując przytem środków materialnych, bo wszystko, co miał, oddawał biednym i potrzebującym, pomagając urządzeniu gospodarstwa domowego; dał, że zajecie i t. d. To wszystko przytoczywszy na korzyść księdza B., dodaję muszę, że przebiegał miarę w gorliwości, że nieraz dla dopięcia chwalebego celu używał, na nie-szczęście, środków nie tylko że niewłaściwych, ale wprost burzących.

Gdy wskazywał i moralne napomnienia nie skutkowały, ks. B. zamykał opornych grzeszników w składzie, w sklepie wazywnym i w komóreczce przy kościele, a w najgorszych wypadkach: w podziemiach pod kościołem, gdzie rzeczywiście kiedyś chowano mniszki Bernardynki, których trumny dotychczas tam się znajdują. Trumny te są spróchniałe, kościotrupy widoczne i podziemia sprawiają wrażenie bardzo przykre. Ksiądz B. tłumaczył się, że mając do czynienia z istotami zupełnie zdeprawowanymi, musiał na nie oddziaływać za pomocą wyjątkowo ostrych środków, chciał widokiem umarłych wzbudzić w grzesznikach myśl o śmierci i o życiu przyszłym, a zatem i o potrzebie poprawy. Śledztwo wykazało, że ksiądz B. najbardziej upartych bił powrozami i pałą. Służba kościelna pomagała

# BORSZOWIECCY.

## POWIEŚĆ.

### XIV. (Ciąg dalszy).

Wyszła, stanęła na środku werandy, spojrzała przed siebie — i znowu opanowało ją to samo, co niegdyś uczucie, rodzaj zadziwienia, czemu świat taki piękny, spokojny, a w duszy ludzkiej takie burze i walki się toczą?... W około taka uroczysta cisza, spokój, harmonia; księżyc promienny płynie po jasnym niebie, na werandzie jasno, jak w dzień; woń kwiatów rozkoszna... ciemne głębie ogrodu, do których nie dochodzi promień księżyca, pociągają swoją tajemniczością; cała przyroda tak piękna, uroczą... w niej tkwi prawda i siła, otucha i uspokojenie... Och! gdyby można stać tutaj wieki, bez pragnień, nadziei i zawodów ziemskich, odurzać się tem pięknem, poświęcić życie na podziwianie cudów Wszechmocnej Ręki... I nagle stanęła jej przed oczami przyszłość okrutna: Borszowce zadłżone, ruina, wydzierżawienie, utrata tego kawałka ziemi, którym się zachwycała, a przedewszystkiem przedewszystkiem postać ojca, przynębnionego troską... Przypomniała sobie, co mówił jej ojciec, jakie przeszedł żmartwienia, jakie upokorzenie... wyobrażała sobie w myśli wstrętą scenę z Sulickim, przeżywała wraz z ojcem upoko-

rzenie, czuła jak go obwiniano niesłusznie... Tętna jej biły w skroniach, a oczy mgła przysłaniała; łyzi niewylane dusiły ją w gardle, a płakać nie mogła, tylko oddechu jej brakło chwilami.

— ... Panno Aleksandro!... Nie słyszała kroków zbliżającego się, nie widziała, że od chwili Tadeusz stał przy niej. Uderzył ją teraz ton jego głosu, dziwnie miękki, rzewny, tklivy i zobaczyła jak przez mgłę dwie ręce, wyciągające się ku niej. Bezwiednie prawie, jakby instynktem wiedziona, złożyła na wyciągniętych ku niej dłoniach obie swoje. Tadeusz zwolna, nieśmiało prawie, obie te dłonie pociągał ku sobie, ku swojej pierś; ona się nie opierała. I nagle, ruchem automatycznym, opuściła głowę na jego ramię, bezwładną głowę, z przynębnionymi oczami...

Jemu przez chwilę nozdrza zadrgały, a oczy zapłonęły... potem, uwalniając delikatnie prawą rękę, otoczył nią szyję Oleny i przylulił tę głowę do swego serca, osłaniając twarz jej swą dłonią. Jakże nieszczęśliwą czuła się musiała ta biedna istota, która z taką ufnością garnie się ku niemu... jakże wielką boleśń targać musi to serce, które zawsze tak panować umie nad swojami uczuciami!... A jakąż rozkoszą dla niego było czuć, że ona, ta ukochana, choć chwilę ulgi znajduje przy jego sercu!... Stał nieruchomy, jak posąg, szanując tę boleśń i milczenie, obawiając się własnego oddechu, przyspieszonych uderzeń serca, które rzucić ją mogły...

Czoło jej tak blisko ust jego było, włożyła twarz mu muskały... ani mu przez myśl nie przeszło korzystać z tej chwili słabości, rozpaczy może... Stanował jak tak samo, jak kochał; wyższość jej moralna pod każdym

względem, hamowała porywy jego zmysłów. Gotów był paść trupem w tej chwili, czując w ramionach słodki ciężar jej ciała, ale nie obraził jej wybuchem namiętności, nie zawiedzie ufności, jaką w nim położyła...

Nagle... gorąco buchnęło na niego, jakby ogień zamiast krwi płynął mu w żyłach, a potem dreszcz zimny go przeszedł, aż się zachwiał na nogach... na swojej dłoni, którą przysłaniał twarz Oleny, uczył wilgotne ciepło... łyzi strumieniem spływały z przynębnionych oczu, bez łkania i jęku, ciche, gorące, rzewne... Dziwnem przecuciem tknięty, choć nieprzytomny prawie, czuł, że te łyzi są potrzebne, że ulgę jej czynią i nie bronil jej płakać. Po chwili dopiero, z nadludzkiem wysiłeniem, zdobywając się na spokój i opanowanie rozbudzonych namiętności, pochylony nisko, dotykając prawie czoła jej ustami, szeptać zaczął łagodnie uspokajające wyrazy...

— Nie płakać... nie płakać!... proszę nie płakać... mówił jak do dziecka, głaszcząc ręką wilgotną twarzyczkę. — Pini tak umie panować nad sobą... taka dzielna, wytrwała... Szkoda oczu... łyzi zostawmy dla słabych...

Głós jego drżał, urywał się. Prawą rękę ciągle trzymał obie jej dłonie, a lewą nie przestawał gładzić twarzy, uspokajając, jak dziecko.

— Odwagi!... — szeptał — odwagi!... Chwila jeszcze, a wysunęła się delikatnie z jego objęcia; zakrywając twarz dłonią stała nieruchoma, nieco naprzód pochylona.

— Och! — szepnęła — tak dobrze mi było... za dobrze!...

Odjęła rękę od twarzy mokrej od łez i spojrzawszy na niego uśmiechnęła się smu-

tnie, bardzo smutnie. Postąpiła chwiejnym krokiem aż do ławeczki stojącej pod ścianą, usiadła i ukazała Tadeuszowi miejsce obok siebie. Żadnego zażenowania ani pomieszania w skutek tego, co się stało, nie widać było na niej; westchnęła tylko głęboko, a w pierśi ozwało się jakby przysłuszone łkanie, ostatki chwilowego rozczulenia.

— Za dobrze mi było... — powtórzyła. — Gdyby pan nie był pojawił się tutaj, nie byłoby mi dobrze... ale byłoby może lepiej... Podlegać rozczuleniu nie wolno, kiedy działać należy.

Powoli, jak senny, wpatrzony w Olenę rozmarzonymi oczami, zbliżył się Tadeusz, postuszony jej wezwaniu, ale zamiast usiąść obok, przykląkł u jej stóp.

— Czemu pan nie usiądzie? — rzekła zmęczonym głosem — lepiej nam będzie pomówić z sobą.

— Nie! — rzekł stanowczo. — Zostanę tutaj... i mnie także tak dobrze będzie...

Oparł łokieć o krawędź ławki, i głowę złożył na rękę; patrzył na nią ciągle, jak w tęczę. Olenia przynębnęła znowu oczy, jakby znużona. W błędnym świetle księżyca widać było twarzyczkę jej pobladłą, smutną, polyskującą jeszcze tu i ówdzie mokrymi sładami łez; była smutna, zmęczona, ale nie przynębniona, bo rys stanowczości nie zatarał się w ustach nieco zaciśniętych; drgające brwi od czasu do czasu świadczyły o pracy mózgu; myślała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu w tem i zapewne nieraz zanadto energicznie.

Historia tych pseudo religijnych praktyk, przechodząc z ust do ust, przybierała coraz fantastyczniejsze kształty i w tych fantastycznych kształtach odbiła się na szpaltach pism. Tymczasem sam fakt rzeczywisty, sama prawda jest już dostatecznie bolesną, ażeby ją trzeba było ubarwiać nieprawdziwymi dodatkami.

Przedewszystkiem więc musi w obec istotnego stanu rzeczy odpaść legenda, że sprawa ma charakter polityczny. O działaniu księdza Biłakiewicza przeciw państwu i prawosławiu nie ma mowy i takiego zarzutu, o ile mi wiadome, ani policya, ani prokuratura, ani władza śledcza nie podnosi. Ksiądz Biłakiewicz karcił istotnie kobiety oddające się rozpucie, albo żyjące w związku nieślubnym, ale bez względu na to, do jakiego wyznania należał współwinnym. Korespondent *Swiet*a pisze, że Znkowska uległa przesładowaniu księdza za to, że żyła z prawosławnym w związku... nieślubnym, zapomina przytem dodać, że ów prawosławny był żonaty. Kapłan prawosławny musiałby tak samo, jak i katolicki, potępić to podwójne przestępstwo przeciwko dobremu obyczajom, religii i kodeksowi karnemu.

Wreszcie niezem nie stwierdzono, ażeby którakolwiek z ofiar miała „poswiecić” lub „zwyrować” (jak donosił *Swiet*).

Odrzuciwszy wszakże charakter polityczny i przesadę w szczegółach i akcesoryach — pozostaje jednak sam fakt, nad wyraz smutny. Najszlachetniejsze cele nie usprawiedliwiają środków, nie usprawiedliwiają praktyk, które przy końcu XIX wieku muszą być potępione ze stanowiska cywilizacji, a tembardziej z stanowiska religii.

Niejaką pociechę stanowi tu może tylko to, że fakt sam jest odosobniony i bez precedensów, że ks. Biłakiewicz jest unikatem w swoim rodzaju i że nie może ulegać żadnej wątpliwości, że katolicka zwierzchność zachowna musi potępić działania, nie mające, nie wspólnie z doniosłymi zadaniami kapłana, powołanego do umoralnienia społeczeństwa tylko słowem Bożem i miłością.

Także jeden z przedstawicieli duchowieństwa katolickiego w Petersburgu, zapytany przez redakcję *Kraju*, stwierdził, że „ks. Biłakiewicz, widząc szerszą się wśród niższych klas ludności niemoralność, zajął się naprawą obyczajów i w tym celu podobno sprowadzał kobiety, znane z niemoralnego prowadzenia się, do kaplicy, w której na ścianie wisiał wielki krucyfiks. Tam skłaniał je do pokuty i sam osobiście i przy pomocy kobiet pobożnych, które pracowały nad penitentką, tłumaczył jej obrzydliwość jej postępowania i skłaniał ją do oczyszczenia się z grzechów spowiedzią”. Nieestety jednak nie ograniczał się do moralnych nauk i do środków łagodnych.

„Jest to ksiądz młody, gorący — mógł widać dalej ów duchowny — mógł więc niekiedy okazać się zbyt gorliwym w nawracaniu jawnogrzesznicy. Ale żeby się miał zgnęcać nad niemi, torturować je, jak pisze *Swiet*, w to stanowczo nie wierzę. Byłby to fakt, godny jednomyślnego i stanowczego potępienia.”

## KRONIKA

Lwów, 11 października.

### Kalendarz jubileuszowy.

11 Października.

Rok 1851. Przyjeżdżającego do Galicyi Najj. Pana, witają na granicy kraju w Biały deputacye, władze i ludność w sposób bardzo uroczysty. Tegoż samego dnia pełne zapału przyjęcie młodego Monarchy w Krakowie. W Podgórze imieniem mieszczan wita Cesarza 96-letni staruszek i wręcza adres wiernopoddanych. Ztąd pojechał Monarcha konno do Krakowa, przyjmując najlaskawiej w bramie Floryańskiej podane przez Radę miejską klucze miasta.

Rok 1884. Uroczyste założenie zwornika nowego gmachu uniwersyteckiego w Wiedniu odbyło się w obecności Najj. Pana, przyzem raczył Monarcha w najlaskawszym przemówieniu zapewnić Wszelkich, jej profesorów i uczniów o Szej niezmiennej Najwyższej łasce i opiece.

Rok 1886. Otwarcie zakładu anatomii na Währing w Wiedniu, zbudowanego kosztem 480.000 zł.

Rok 1889. Najj. Pan wita w Wiedniu Wilhelma II, cesarza Niemiec.

Rok 1891. Dzień Urodzin Najd. Arcyksiężniczki Mechtyldy Maryi Krystyny, Córki Ich

„Gazeta Lwowska” z dnia 12 października 1898.

Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana i Jego Małżonki Arcyksiężny Maryi Teresy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie z grupy gmin miejskich, rozpisany został przez Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 15 listopada b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. 16: Mianowany tymczasowym dziekanem horodeńskim ks. Jan Dregiewicz, proboszcz w Obertynie. — **Odnaczony expos. can.** ks. Jan Smagowicz, proboszcz w Kutach. — **Przeniesiony** ks. Tomasz Rzeźnik z Maryampola do Koźłowa. — **Egzamin konkursowy pro. obtin. benef. cur.** złożony z pomyślnym skutkiem księża: Bładowski Jan, Jasłowski Franciszek, Koszyła Andrzej, Niemezyk Jan, Rzeźnik Tomasz i Zawadowski Marcell. — **Rekolekcyje** dla kapłanów w domu OO. Jezuitów w Czerniowcach, rozpoczęła się w poniedziałek 17 b. m. wieczorem, a skończyła się dnia 21 rano. Bracia kapłani, chcący wziąć udział w tych rekolekcyjach, zechcą do 13 b. m.awiadomić rektora kolegium.

Diecezja przemyska: Ks. Stanisław Bandasiewicz, czasowy deficyent, został przeznaczony jako wikary do Iwonicza.

Diecezja tarnowska: JE. ks. biskup odprawiał w r. b. następujące kanoniczne wizytacye: 15 lipca w Kaninie z konsekracją kościoła; 17 i 18 lipca w Mszanie dolnej z konsekracją kościoła; 21 i 22 sierpnia w Nawojowej z konsekracją kościoła; 28 i 29 sierpnia w Wojniczu; 29 i 30 w Wierchosławicach; 31 sierpnia w Olszynie; 1 września w Domostawicach; 2 września w Gwoźdźcu; 3 i 4 września w Porąbce uszewskiej; 5 i 6 września w Dembnie; 7 i 8 września w Jadownikach; 9 i 10 września w Szczepanowie.

Suma wydzierżmowanych przez JE. ks. biskupa we wszystkich tych miejscowościach wynosi 7953.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej i kupieckiej** złożony przed komisją w c. k. Namiestnictwie we Lwowie panna Zofia Wiktoria Böhm z Wieliczki.

— **W c. k. Szkole politechnicznej** we Lwowie, odbędzie się uroczyste otwarcie roku naukowego 1898/9 w sobotę, dnia 15 b. m. O godzinie 10 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, poczem o godzinie 11 w auli c. k. Szkoły politechnicznej nastąpi inauguracya, którą zakończy odczyt prof. Leona Syroczyńskiego na temat: „Górnictwo w Galicyi przed 50 laty a dziś”.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Zapowiedziany w tym tygodniu odczyt p. Wojciecha Szukiewicza, odbędzie się we czwartek, d. 13 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Klasyfikacya koni dla c. i k. armii.** Magistrat podaje do wiadomości, że w dniach 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 24 października b. r. każdego dnia od godziny 8 rano do 2 z południa przeprowadzoną będzie na placu Strzeleckim „ograniczona” klasyfikacya koni, znajdujących się w obrębie miasta Lwowa.

Do tej klasyfikacyi koni mają być dostawione tylko te konie:

1. które przy głównej klasyfikacyi w 1897 uznane zostały za zdadne;
2. które od klasyfikacyi w r. 1897 były uwolnione z powodów ustawą przewidzianych, a co do których powód uwolnienia obecnie już nie istnieje;
3. które od czasu głównej klasyfikacyi w r. 1897 przybyły;
4. które przy ograniczonej klasyfikacyi w r. 1897 oddzielone zostały kartami ewidencyjnymi.

Komisya klasyfikacyjna ma też przy sposobności przedstawiania koni, odbierać ustne deklaracye od właścicieli koni, czy zobowiązują się dobrowolnie sprzedać swe konie, uznane za zdadne, w razie mobilizacyi armii, Administracyi Państwa. Przez złożenie podobnej deklaracyi wobec komisji, odnieśliby właściciele tę korzyść, że otrzymaliby w danym razie wynagrodzenie wyższe o 10 proc. od ustanowionej ceny za remonty wojskowe, t. j. po 360 lub 390 zł. za każdego konia.

W wezwaniach, które właściciele koni przed klasyfikacyą otrzymają, będzie oznaczony szczegółowo termin do przedstawienia ich koni.

W razie niedostawienia koni w oznaczonym terminie, byłby magistrat zmuszony zastosować do właścicieli koni post. karne §. 14 przepisów wyk. do ust. o zaciągu koni z d. 18 marca 1891, a nadto zarządzić w myśl §. 7 powołanych przepisów, przymusowe odstąpienie koni nie przedstawionych do jednej z gmin okolicznych na koszt właścicieli.

Celem uniknięcia podobnych następstw, zechcą pp. właściciele dostawić swe konie w terminie im wyznaczonym i stanąć nadto wraz z kartami ewidencyjnymi z r. 1897, jeśli je im wydano, osobiście lub przez pełnomocnika przed komisją klasyfikacyjną, celem złożenia powyższych deklaracyi co do dobrowolnej sprzedaży koni Administracyi wojskowej w razie mobilizacyi armii.

— **Pogrzeb** s. p. Władysława Zajęzkowskiego, profesora c. k. Szkoły politechnicznej i zasłużonego obywatela miasta naszego, odbył się wczoraj po południu przy niezmiernie licznej, mimo sroty i przykrego chłodu, udziale publiczności. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Lewicki, a za trumną obok rodziny postępowała liczna reprezentacya kół naukowych i inteligencyi, grono profesorów Politechniki, Uniwersytetu, oraz innych zakładów naukowych, wielu członków Rady miejskiej z prezydentem dr. Małachowskim, prezydent Izby handlowej i przemysłowej dr. Marchwicki, członkowie zarządu galicyjskiej Kasy Oszczędności, której zmarły był dyrektorem, reprezentanci wielu innych instytucyj, oraz zastęp młodzieży politechnicznej. Nad grobem poeznął s. p. Władysława imieniem kolegów profesorów i Szkoły, której zmarły był prawdziwą ozdobą i chlubą, prof. bar. Roman Gostkowski.

Grono profesorów Szkoły politechnicznej urządza jutro, we środę, o godzinie 9 z rana żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego kolegi, w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **W Zakładzie ubezpieczenia** robotników dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w III. kwartale 1898 ogółem 496 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 416 spraw wypadkowych a tytułem rent wypłacił w III. kwartale 1898: Ascendentom 470 złr. 27 ct., przemijających niezdolnym do zarobkowania 8.836 zł. 43 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 21.407 zł. 38 ct., wdowom 3.456 zł. 81 ct., sierotom 5.210 złr. 42 ct. Tytułem odpłaty wypłacił wdo vom 89 złr. 44 ct., tytułem kosztów pogrzebu 274 złr. 50 ct. a tytułem kosztów dochożenia wypadków 2.647 zł. 71 ct.

Ogółem wypłacił Zakład w III. kwartale 1898 r.: 42.892 zł. 96 ct. Na pokrycie wydatków na renty powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w czasie od 1 czerwca do 30 września 1898 tytułem premii ogółem 144 994 zł. 6 ct.

— **Gwałtowna służbodawczyni.** Róża Weinberg, żona rzeźnika, zamieszkała pod l. 30 przy ulicy Słonecznej, rozgniewana dnia wczorajszego na swoją służkę Maryę Miryło, rzuciła na nią nóż rzeźnicki i skaleczyła ją w nogę powyżej kolana, tak, że musiano wezwać pogotowie stacyi ratunkowej. Po zaopatrzeniu pozostała Miryło w domowej kuracyi. Postępowanie karne wdrożono.

— **Skradzione wiktuały.** Stójkowy przy ulicy Grodeckiej przydybał tej nocy o godzinie 2 człowieka, niosącego 10 kilogramów surowego mięsa wieprzowego, około 1 klg. smalec i 7 śledzi, który, spostrzegłszy żołnierza policyjnego, porzucił te wiktuały na ulicy, a sam uciekł. Niewiadomy właściciel może sobie to mięso, smalec i śledzie odebrać w Dyrekcyi policyi.

— **Ucieczka więźnia.** Więzień Jan Gradowski, rodem z Czajek w gubernii lubelskiej (Rosyja), liczący 45 lat, religijny rzymskokatolicki, żonaty, skazany wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 czerwca 1898 l. 681 za zbrodnię kradzieży na dwa lata ciężkiego więzienia, zbiegł z roboty dnia 10 października 1898, około 10 godziny przed południem. Gradowski, wzrostu średniego, twarzy owalnej, ciemny blondyn o oczach piwnych, mówi tylko po polsku. Zbiegł w ewilichowem ubraniu więziennem.

— **Prywatne seminarjum żeńskie w Krakowie.** Kierownictwo kursu przygotowawczego, mającego być w przyszłym roku II. kursem prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie objął p. Józef Dobrowolski, profesor tamtejszego seminarjum żeńskiego, przy pomocy sił nauczycielskich seminarjów męskiego i żeńskiego.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: Aleksander Rodakowski, właściciel dóbr Jeziorko, w pow. stanisławowskim, b. oficer obrony krajowej, znany w szerokich kołach i otaczany szczerą sympatya dla wielkich zalet charakteru.

— **Zamach skrytobójczy.** W Mielcu wykonano w tych dniach z niewyjaśnionych dotychczas powodów zamach skrytobójczy na mechanika Ludwika Zaleskiego. Około godziny 8 wieczorem, gdy Zaleski w mieszkaniu swem jadł kolacyę, wystrzelił ktoś z podwórza przez okno z pistoletu, a kula ugodziła Zaleskiego w głowę z tyłu za prawem uchem. Ciężko zranionego odwieziono do szpitala w Krakowie, a podejrzanego o zamach Wilhelma Hellingera, tudzież podejrzaną o współudział żonę Zaleskiego aresztowano. Śledztwo sądowe w toku.

— **Samobójstwo.** W Berlinie aresztowano przed kilku dniami głodną awanturnicę rossyjską, księżnę Trubecką, pod zarzutem rozmaitych czuśców. Telegraficznie donoszą, że księżna odebrała sobie życie, obwiesiwszy się w więzieniu.

— **Ogromny pożar,** jak donoszą z Londynu, miał nawiedzić miasto Hankau w Chinach. Spłonęło około 10.000 zabudowań, a w pożarze miało zginąć około 1000 ludzi. Pogorzelsko rozciąga się na przestrzeni dwóch mil kwadratowych angielskich.

— **Płonące pola lodowe.** W czasopiśmie *Scientific American* znajdujemy opis inte-

resującego zjawiska przyrody podany przez H. Knerr'a pod tytułem: „Płonące pola lodowe”. Autor podaje, iż na jeziorze Doniphan i jego dopływach (Kanzas) należy tylko przebić powłokę lodową, pokrywającą powierzchnię wody, a następnie przytknąć palącą się zapałkę, ażeby płomień wybuchł; a jednak jest to tam zwykłym zjawiskiem. Dobywający się płomień dosięga wysokości człowieka i pali się jedną lub dwie minuty.

Materiał palny dla tych ogni stanowią gazy ziemne, dobywające się nieustannie, a gromadzące się tylko w zimie pod powłoką lodu często na przestrzeni 20 kwadr. jardów. Skwarterzy przebijają często w takich miejscach lód za pomocą dłuta, zapalają gazy i grzeją się przy tym ogniu. Należy jednak zachować pełną ostrożność, przy tej sposobności i nie stawać naprzeciw wiatru lub kierunku wypływu gazów, gdyż za nim się spostrzedz można opalić się ubranie.

W niektórych miejscach dobywają się gazy tak obficie, że przeszkadzają tworzeniu się lodu. z wyjątkiem w noce bardzo mroźne, a i tak topnieje później ta cienka warstwa lodu pod wpływem dobywających się z wielkich głębin, a więc ciepłych gazów. W ubiegłej zimie dochodziła grubość lodu 15 cali, w miejscach jednakże, gdzie wypływ gazu był silny, nie pokryło się jezioro lodem. W pobliżu ujścia jednego z potoków do jeziora, gdzie woda jest bardzo płytka, tak, że widać dno rzeki, porobiły sobie gazy regularne kanały, z których co kilka sekund dobywają się na powierzchnię wody wielkie pęcherze.

Jezioro Doniphan leży około 4 mil na północ od Atchison, Kanzas i powstało dopiero w ostatnich czasach, jako jezioro rzeczne z odnogi rzeki Missouri.

— **Falk i Boer.** Wiadomości sprawozdawcy parlamentarni rozmaitych pism wystosowali onegdaj do dr. Falka, redaktora *Pester Lloyd*a i referenta węgierskiej deputacyi kwotowej, z powodu 70-letniej rocznicy jego urodzin, następującą depeeszę:

„Najserdeczniejsze życzenia w dniu dzisiejszym składamy w nadziei, iż w sprawie kwoty pan ustąpi, aby historia ta rychło się zakończyła. — Sprawozdawcy parlamentarni austriackiej Izby poselskiej z prawej i lewej strony.”

Na to otrzymali następującą odpowiedź telegraficzną:

„Warum ich, warum nicht er?”

„Warum Falk und nicht Hofrath Beer?”

(Dla czego ja, dla czego nie on? Dla czego Falk, a nie radca Dworu Beer? — Jak wiadomo, radca Dworu Beer jest referentem austriackiej deputacyi kwotowej).

## Notatki literacko-artystyczne.

**Zo świata muzycznego.** Za parę dni koncert gal. Towarzystwa muzycznego, da nam poznać nową osobistość artystyczną, którą Lwów zalicza obecnie do swoich: p. Wilhelma Kurza, profesora najwyższej klasy fortepianowej, zaangażowanego niedawno na miejsce p. Henryka Melcera. Nie od rzeczy więc będzie podać czytelnikom naszym kilka szczegółów z jego przeszłości artystycznej — mimo bowiem bardzo młodego wieku (27 lat), artysta ten posiada już swoją przeszłość zasobną w powodzenie. Otóż p. Wilhelm Kurz kształcił się w mieście swem rodzinnem Pradze, u kilku nauczycieli, a głównie u Hofelda, zażywającego tamże sławy pierwszorzędnego pedagoga. W 17 roku życia zaczął już grywać publicznie, przed laty kilkoma stawał do konkursu Rubinsteinowskiego, następnie koncertował samoistnie w Pradze, Berlinie i Wiedniu, zkad wywiózł sporą ilość krytyk pochlebnych i podnoszących z wysokim uznaniem technikę jego niepospolitą, oraz czystość gry nadzwyczajną. Repertuar koncertowy p. Kurza mieści wielką ilość utworów, począwszy od klasycznych, a skończywszy na najnowszym, wśród których szczególnie uprzywilejowane miejsce zajmują czescy kompozytorowie, jak Smetana i Dworzak, oraz młodsza generacya: Suk, Nedbal i Nowak.

**Program koncertu** gal. Towarzystwa muzycznego, zapowiedzianego na piątek 14 b. m., jest następujący: 1. L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy G-dur (op. 58) z towarzyszeniem orkiestry, odegra p. Wilhelm Kurz, profesor konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego: a) Allegro moderato, b) Andante con motto, c) Rondo-Vivace. 2. a) J. S. Bach: Fantazyja chromatyczna i fuga D mol; b) B. Smetana: Etude de Concert „Na brzegu morza”; c) A. Dvořak: Furryant (czeski taniec narodowy) z op. 91; d) F. Chopin: Nokturn G-dur op. 37 nr. 2; e) M. Moszkowski: „Etincelles” — odegra prof. Wilhelm Kurz. 3. I. S. Svendsen: „Sigurd Slembe” wstęp symfoniczny do dramatu Björnstjerna Björnsona — na wielką orkiestrę. 4. F. Liszt: Rapsody hiszpańska (Folies d'Espagne, — Jota arragonese), odegra prof. Wilhelm Kurz. Fortepian koncertowy Bösendorfera. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

**Szkoła śpiewu „Echa“** ogłasza, że przyjmuje jeszcze ciągle wpisy. Kierownik jej Jan Gall udziela tu lekcji śpiewu solowego, oraz teorii muzyki. Publiczność nasza powinna zwrócić na to szczególną uwagę, gdyż pod względem smaku w wyuczaniu pieśni, aryl, etc., mało mamy osobistości równie uzdolnionych i wykształconych jak Gall. Zwłaszcza przy studyowaniu partyj operowych wskazówki jego mogą być bardzo cenne.

**„Chory z urojenia“** Moliera, który w najbliższy piątek rozmieszczać będzie publiczność, zgrupowaną w teatrze hr. Skarbka, zawiązał niemal równocześnie i na scenę warszawską, gdzie rolę tytułową odegrał z olbrzymim powodzeniem p. Frenkiel. W Warszawie odegrano „Chorego z urojenia“ bez spuszczenia kurtyny; nowość ta — zdaniem pism miejscowych — podobna się widzom i przyczyniła się do pełniejszego wrażenia z całości.

**Nowości muzyczne.** Nakładem K. S. Jakubowskiego wyszły i są już w księgarniach do nabycia nowe pieśni St. Niewiadomskiego: „Jaskowa dola“ do słów Maryi Konopnickiej i „Melodye“ do słów Mickiewicza.

„Jaskowa dola“ jestto cykl, złożony z dziewięciu pieśni: „Kołysanka“, „Na goły“, „Rozlegnijże się...“, „Latawica“, „Nie swatała mi cię matka“, „Jakże cię mam bracie“, „Miejszczyna noc“, „Luy“ i „Dzwony“. Na zbiór melodjy do słów Mickiewicza złożyły się: „Połaj się luy“, „Moja pieszczołka“, „Gdybym się zmienił“, „Zosia“, „Dwa słowa“, „Tyłem wyrwał“ i „Słowiczku mój“. Pieśni pisane są w rozmaitem położeniu głosowym, przeważnie średniem, lub niskim.

Równocześnie opuściły prasę nakładem Gubrynowicza i Schmidta nowe utwory M. Sołtysa: Trzy pieśni poświęcone Kochańskiej, Florjańskiemu i Korolewiczównie, dalej „Pierwiosnki“ na chór żeński i solo sopranowe hr. Pinińskiego, Namiestnikowi Galicyi i „Ecce sacerdos“ hymn na chór męzki, poświęcony ks. Arcybiskupowi Isakowiczowi. Trzy pieśni mają następujące tytuły: „Mój aniele“, „Skromna dziewczyna“ i „Maggiolata“ — pisane są zaś na głosy wyższe, utrzymane jednak niezbyt wysoko. Rzeczy te są już również do nabycia w handlach. Ocenę tychże ze strony artystycznej zamieścimy wkrótce.

**— Ilustrowany kalendarz powszechny galicyjski.** W szeregu wydawnictw kalendarzowych w kraju naszym pierwsze, najdawniejsze i najzaszczytniejsze miejsce zajmuje niewątpliwie „Ilustrowany kalendarz powszechny galicyjski“, który przez pół wieku zaspokajał potrzeby informacyjne szerokich kół publiczności wszelkich stanów i zawodów, w miastach i po wsiach, zwłaszcza we wschodniej części kraju. Słusznie też mu się należy miejsce najzaszczytniejsze, gdyż w czasach kiedy u wielu, a wielu kalendarz był jedyną rzeczą możliwą do posiadania, kalendarz powszechny galicyjski podawał ją właściwą, zdrową, pod każdym względem do potrzeb czytelników zastosowaną. Obecnie kalendarz ten, znany od początku swego żywota pod nazwą „Kalendarza Winiarza“ pojawił się po raz pięćdziesiąty, zwiastując nadechodzący rok 1899. Pół wieku istnienia — sam fakt ten wymownie świadczy, jak ten kalendarz rzeczywiście jest utrwalaony, niejako niezbędny i rzeczywiście powszechny. O zaletach, jakie ten świeży rocznik ma pod względem informacyjnym, mówić nawet zbyteczna, gdyż nadto są znane i cenione, zwrócimy natomiast uwagę na niezwykle obfity dział literacki, ozdobiony całym szeregiem wybornie wykonanych ilustracji. Dział rozpoczyna się żalobną niestety kartą: Wspomnieniem ś. p. Cesarzowej Elżbiety z pięknym wizerunkiem nieodżałowanej, a tak przedwczesnie zgasłej Monarchini. Dalej idzie jubileuszowy summarysz 50-letniej działalności kalendarza, obszerniejsza praca p. St. Schnür-Pepłowskiego „O kalendarzach lwowskich“ — z portretem ś. p. Winiarza. W dalszym ciągu znajdujemy mnóstwo aktualnych, na czasie będących artykułów o sprawach i ludziach, którymi kraj najbardziej interesował się w dobie ostatniej i jeszcze się interesuje. Artykuły wszystkie są opatrzone ilustracjami. Między innymi mamy tu portret J.E. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, rzecz o Szepepaniku, wraz z portretem głośnego wynalazcy; są ilustracje z Nowogródka, dwa portrety Kornela Ujejskiego (z czasów twórczości i w wieku sędziwym), portrety zgasłych w ciągu roku znakomitych i wybitnych mężów naszych: J.E.M. ks. Kardynała Sembratowicza, ks. dr. Ant. Krechowickiego, Heleny Paygertowej, artysty dramatycznego Ruszkowskiego, obywatela lwowskiego Jana Klimowicza i t. d. Obszerą kronikę lwowską z roku ubiegłego z wizerunkiem pomnika Fredry podał p. St. Schnür-Pepłowski, — W części ściśle literackiej są obrazki powieściowe i nowelki; z oryginalnych Bolesława Prusa, Adama Krechowickiego, Józefa D. Karwickiego, a z tłumaczonych dwie zabawne humoreski: „Romans nad Jordanem“ i „Milion za pocałunek“. Godne sobie uwzględnienie znalazła też poezja przez pomieszczenie utworów Platona Kosteckiego, Władysława Bełzy, Tetmajera, ks. Dębickiego i t. d.,

a i humor w ulotnych wierszach i dowcipach, oraz w wybornym rysunku Ajdukiewicza (Turniej współczesny na bicyklach) okraślił całość, pod każdym względem wyborną.

**Z prasy rosyjskiej.** Korespondent warszawski *Petersb. Wied.*, p. Nabudatiel, wydał znane swoje listy w osobnej książce p. t.: „Czy jest możliwe zbliżenie się polsko-rosyjskie?“ *Now. Wrem.* zamieszcza w dodatku ilustrowanym ocenę tej pracy pióra p. Orłowa, który w szeregu innych zagadnień podkresła głównie koncentrowanie się Polaków w Ameryce, liczącej już przeszło 2 miliony ludności polskiej.

*Rus. Myśl* ukończyła druk „wspomnień“ Elizy Orszkowskiej w przekładzie na język rosyjski p. t.: „Z pożaru“.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz trzeci „Pod białym koniem“.

We środę po raz czwarty „Pod białym koniem“.

We czwartek po raz ósmy „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Soupego.

W piątek pierwszy występ p. Gustawa Fiszerza „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera. Rozpocznie „Pocziwiec“ kom. w 1 akcie K. Rojana.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z arcybawnej krotkowieli w 3 aktach Kazimierza Głińskiego p. t. „Szalawiła“, która w warszawskim rządowym teatrze cieszy się olbrzymim powodzeniem. Główne role wykonują pnie: Czaplinska, Stachowicz, Siennicka, Rybicka, Miłowska, oraz pp.: Fiszer, Hierowski, Wostrowski (rola tytułowa), Morozowicz i Antoniewski.

W dziale operetkowym przygotowuje się wystawienie z wielkim nakładem operetek „Bal w operze“ i „Geisha“.

17)

## SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Niżej pod względem moralnym stawia nasz pamiętnikar mulatki.

Gdyby nas zagadniono — pisze kapitan Lux — co to jest mulatka? odpowiedzieliśmy: Jest to Wenus, trzymająca całą siłą złotych swą zdobycz. Mogłoby się zdawać, że mulatka jest istotą jedynie dla rozkoszy stworzoną... W życiu kreolki nie masz okropniejszego udręczenia nad widok tryumfu nad sobą mulatki; jak w życiu znowu mulatki nie masz większego szczęścia jak odniesione nad kreolką zwycięstwo; kiedy z jej rąk przewagą swych powabów wyrwie kochanka lub męża i chwala ją tą marną może się chlubić przed światem...

Chcąc zrozumieć ów antagonizm, istniejący na Santo Domingo z początkiem tego wieku między kreolką a mulatką, nadmienię wypadnie, iż wprawdzie ustawa nie zabraniała na wyspie związków małżeńskich między białą i kolorową ludnością, to jednak silniejszy od niej przesąd towarzyski stał na przeszkodzie małżeństwom mieszanym. Biała, zaślubiająca kobietę kolorową, tem samem wyłączał się z lepszego towarzystwa wyspiarzy i z tego powodu szukał on raczej w towarzystwie mulatek chwilowej przyjemności, choćby kosztem znacznej części fortuny. Półświatek na Santo Domingo rekrutował się przeważnie z kolorowych pigmonek a którykolwiek z legionistów nie zdołał uniknąć jego sideł, ten z pewnością nie miał już oglądać ojczyzny. Każda noc bezsenna, spędzona na zabawie lub hulance podkopywała w dziwnie zdradziecki sposób zdrowie żołnierzy. Rozpusta lub nadużycie gorących napojów pociągały za sobą fatalne skutki. Niemniej musiano przestrzegać czystości ciała. Kąpiele rzeczne lub morskie nie szkodziły zdrowiu legionistów, zwłaszcza używane po zachodzie słońca. Trudniejsza sprawa była z mrówkami, których roje snuły się po ścianach domostw, niepodobne do wytepienia żadnym sposobem a niszczące każdy pokarm, do którego znalazły przystęp. I na nie wszakże znaleźli środek pomysłowi wiarusy. Zawiesiwszy na gwoździach w ścianę wbitych chleb lub mięso, obwodzili je rysą z węgla na cal szeroką. Mrówki spieszące na żer, nie mogły przekroczyć owej rysy, lecz odcepiły się od ściany wraz z pyłem węglowym i zlatywały na podłogę. Oczywiście rysę węglową musiano kilka razy w ciągu dnia odnawiać. Prócz podzwrotnikowych owoców,

ryb morskich, raków i ostryg, za pożywienie służyły legionistom: pieczywo, wypiekane z mąki dowożonej z Europy, mięso baranie, drób, wreszcie wino z Bordeaux, ulepszone — jak twierdzono — przeprawą przez morze. Nie brakło im nawet artystycznych rozrywek, gdyż w główniejszych miastach wyspy dawały przedstawienia towarzystwa dramatyczne francuskie, lecz klimat niezdrowy dla synów Północy i żółta febra znaczniejsze od kul murzyńskich szerzyły zniszczenie w szeregach legionistów. Po upływie pierwszego miesiąca z batalionu, załogującego w Cap François a liczącego 984 ludzi, zaledwo została część żołnierzy zdolną była do pełnienia służby w szeregach.

Nielepiej powodziło się drugiemu batalionowi, wysadzonemu na ląd w Môle St. Nicolas. Przydzielony do dywizji generała Clausela, wysłany został w odsiecz załodze francuskiej obleganej przez murzynów w porcie Marmelade. Z bagnętem w ręku przetrzęgli się legionieści pod wodzą kapitana Grotowskiego przez linie oblegające i wprowadzili do warowni świeże zapasy żywności, odparali szczęśliwie gwałtowne ataki czarnych, wiedzione przez srogiego Sylle, murzyna pochodzącego z Kongo, który nikomu nie dawał pardonu. Wybawił obleżonych fortel Grotowskiego. Wyprawił on do Sylle jednego z pojmany murzynów z obietnicą, iż jeżeli oblegający cofną się o milę od warowni, wówczas załoga opuści ją, pozostawiając ezarzym wszystkie zapasy w twierdzy nagromadzone. Złakomiwszy się na łatwą zdobycz, czarni oddalili się na godzinę drogi, z czego skorzystali Francuzi i zszwazawszy znaczniejsze siły na pomoc, odparli powstańców w góry. Powróciwszy do swej dywizji, zrozumieli rychło legionieści, że generałowie francuzcy uważają ich jako strażniców, wysyłając Polaków na pierwszy ogień w najcięższych rozprawach. Niezadowolone poczęło się szerzyć w szeregach polskich, nieprzywykłych do prowadzenia podjazdowej walki i uśmierzenia buntu za pomocą szubienicy, całymi rzędami okalających każde niemal miasteczko na wyspie. Równocześnie komendanci poszczególnych oddziałów poznawszy bitność naszego żołnierza, starali się o to, by im przydzielano legionistów, oddając słuszone pochwały ich waleczności. Tak więc Leclerc zgodził się na proponowany podział legionu i przeznaczył tysiąc ludzi do dywizji Bruneta, a siedmiuset pozostawił przy Clauselu. Szef batalionu Bolesta, odkomenderowany do bezwzględnego Bruneta, wiele musiał znieść przykrości głównie z powodu intryg i denuncyacji, jakimi generała zasypywał żyd flamandzki Noverres, komendant fortu Borgue. Oficer ten, wielce nieprzychylny Polakom, całą winę niepowodzenia przedsiębranych przez Bruneta wypraw zwał na legionistów i doradzał nieustannie, by ich, jako niechętnych i nieudolnych podzielić na drobne oddziały i oddać pod komendę francuskich oficerów. Innego wszakże zdania był sztabu głównego, generał Dugua, który przekonawszy się, jak świetny materiał wojenny przedstawiają nasi wiarusy, ściągnął ich do Cap François celem odpięcia band powstańczych które bezkarnie wależały się w pobliżu głównej kwatery. Ale klimat stołeczny szczególnie okazał się szkodliwym dla naszych legionistów. Żółta febra codziennie po kilkadziesiąt ofiar porywała; jej też uległ w połowie października generał Dugua. Przeniesiony następnie do Porte au Prince, stopniał drugi batalion do liczby stu ludzi. Szef Bolesta, kapitanowie Osękowski i Rembowski, skończyli w lazarecie epidemycznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Deutsche Agrarkorrespondenz.** Pod tym tytułem wychodzi zaczęła w Berlinie publikacja codzienna, zawierająca wiadomości i szczegółowe informacje w bieżących kwestiach, rolnictwo, handel i przemysł obchodzących. Dla zawodowych rolników i dla pism fachowych rolniczych, publikacja ta bardzo cenna. *Agrarkorrespondenz* wychodzi nakładem firmy: Hermann Walther, Verlagsbuchhandlung Berlin S. W. 46. Kleinbeerenstr. 28. Abonament miesięczny wynosi 10 marek niemieckich.

**Niemiecki bank Rzeszy** podwyższył stopę procentową o 1 prc., to jest w eskoncie z 4 na 5 prc., a w lombardzie z 5 na 6 prc.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12'60 do 12'65, loco Ołomunie 11'85 do 11'95, loco Berne-Wiedeń 11'95 do 12'05, listopad-grudzień loco Aussig 12'62 do 12'67, cukier w kostkach primi 37'37½, do 37'50, secunda 37'12½ do 37'25. Spi-

rytus kotyngentowany loco Wiedeń 18'50 dy 18'80. Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4'25, galicyjska przeźroczysta 18'75 do 19'25.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1 października do 7 października. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8'50 do 8'65, nowa 8'50 do 8'65, żyto stare 6'95 do 7'15, nowe 6'95 do 7'15, jęczmień browarny 6'10 do 6'60, pastewny 5'25 do 5'65, owies 5'70 do 6—, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna 5'30 do 5'70, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7— do 8'50, groch pastewny 5'50 do 6'35, fasole — do —, bobik 5— do 5'25, wyka 4'75 do 5—, konieczyna czar. 37— do 45—, konieczyna biała 41— do 48—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11'25 do 11'45, letni — do —, nasienie lniane 9— do 9'50, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 138—, do 193—, nafta zwykła 16— do 17— salonowa 18'25 do 19'25, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18'80 do 19'05.

**Wiedeń, 11 października.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5307 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 315, z Bukowiny 161 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zeszłotygodniowymi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 173 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 130 sztuk po 25 do 31 zł., 190 sztuk po 32 do 36 zł., 36 sztuk po 37 do 39 zł., 10 sztuk po — do 42 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buha je podtuczona bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 34 zł.; krowy podtuczony po 25 do 33 zł.; bydlę chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

W niemieckim stronnictwie ludowym w Radzie Państwa nastąpił rozłam. *Ost Deutsche Rundschau* donosi mianowicie, że dr. Bareuther wystąpił z klubu, a krok ten uzasadnił w liście do przewodniczącego stronnictwa Steinwendera temi słowy: „Nie mogę zasiadać dłużej w niemieckiej partii ludowej, ponieważ w sprawach decydujących a mianowicie w kwestyi stosunku partii do Rządu znajduję się w zasadniczej sprzeczności z przeważną większością klubu“. Dr. Bareuther jest mianowicie zwolennikiem dalszej obstrukcji. Dzienniki przypuszczają, że za przykładem dr. Bareuthera pójdzie prawdopodobnie znaczna część członków klubu niemiecko-ludowego. Na razie, jak słychać, zgłosili już swe wystąpienie pp. Haeger, Franciszek Hoffmann, Prade, Kindermann, Sylvester i Dobernigg. Również wystąpił m. dep. Kaiser, a to samo mówią o Lemischu, który jednak w tej chwili jest ciężko chory. Dr. Bareuther przyłączy się do grupy Schoenerera. Czy i inni secesyoniści z klubu niemiecko-ludowego przejdą pod komendę Schoenerera, na razie jest jeszcze wątpliwem, Niektórzy twierdzą, że utworzy się z nich nowa frakcja pod przewodnictwem Wolfa.

Niektóre dzienniki sądzą, iż pewna część członków niemieckiej partii ludowej złoży mandaty, by w ten sposób zapytać się wyborców, czy mają nadal pozostać w dotychczasowym związku.

*Hlas Naroda* donosi: Mężowie zaufania tego okręgu wyborczego, który reprezentował dotąd w Radzie Państwa Waszaty, uchwalili postawić jako kandydata posła sejmowego agraryusza Rappaya, pozostawiając mu dowolność wstąpienia do klubu młodocześniejszego. Rappay w sejmie nie należy do klubu młodocześniejszego.

*Münchener Allg. Ztg.* zapewnia w artykule „Myśli i wspomnienia“, że mające się ukazać w listopadzie pamiętniki Bismarcka zawiodą tych, którzy oczekują sensacyjnych rewelacji. Pamiętniki zawierają raczej poważne myśli i wspomnienia, oświetlone jasnym światłem humoru i satyry.

Saksonię objeżdża obecnie agent Towarzystwa hakatystów poznańskich, rektor dr. Keller z Międzychodu, propagując zawiązywanie filij towarzystwa. Donoszono już o takim zebraniu w Kamenz (Kamienicy) a

w dniu 29 z. m. odbyło się podobne zebranie także w Freiburgu. Według miejscowych dzienników, znalazło się tylko 22 ciekawych referatów dr. Kellera. Zdaje się, że echo mowy dr. Kellera słabo się tylko odezwało wśród garstki zebranych, gdyż ze sprawozdania *Freiberger Anz. und Tageblatt* nie wynika, żeby tam filię hakatyizmu założono.

W Berlinie wywołuje wrażenie oficjalna wiadomość, iż pruski poseł przy Watykanie Buelow prawdopodobnie nie powróci na swoje stanowisko. Niektóre dzienniki tłumaczą to jako zapowiedź zerwania stosunków z Watykanem z tego powodu, iż Papież w znanej przemowie swej do francuskich pielgrzymów podniósł tak stanowczo francuski protektorat nad chrześcijanami na Wschodzie. Według najnowszych jednak doniesień, p. Buelow będzie wprawdzie odwołany, ale nie oznacza to zupełnego zerwania stosunków z Watykanem, gdyż na jego miejsce posłany ma być nowy reprezentant, jednak energiczniejszy, któryby skutecznie bronił interesów pruskich w obec Stolicy św. i równoważył lepiej rzekomy wpływ kardynała Rampolli na korzyść Francji, wpływ wydatniony, według prasy pruskiej, w stanowisku Ojca św. w obec sprawy protektoratu nad katolikami na Wschodzie.

*Freisinnige Ztg.* w obec wyjazdu cesarza Wilhelma w podróż na Wschód, żąda ustanowienia regencji na czas nieobecności cesarza.

Ks. Imeretyński, generał-gubernator warszawski, widocznie skrócił swój dwumiesięczny urlop, według najnowszych bowiem doniesień, powraca do Warszawy już w dniu 22 b. m.

W Warszawie według tamtejszych dzienników „krąży dość wiarygodne pogłoski, że ks. arcybiskup Popiel, z powodu obrony seminarjów został internowany w swoim pałacu, z którego nie wolno mu się na krok wydzielić. Zachodzi obawa wywiezienia ks. arcybiskupa“. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Z Rzymu donoszą, że Papież przyjął w niedzielę patriarchy jerozolimskiego arcybiskupa Garegiri i udzielił mu instrukcyj co do zachowania się duchowieństwa katolickiego w czasie podróży cesarza Wilhelma do Jerozolimy.

Do Wenecji, na spotkanie cesarstwa niemieckiego przybywają oboje królestwo włoscy i następcy tronu z małżonką. Poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie gości.

Prefekt policji w Wenecji zarządził daleko sięgające środki, mające na celu utrzymanie bezpieczeństwa publicznego wobec ewentualnych zamachów anarchistycznych.

Król Aleksander serbski wystosował, z drogi do Belgradu, do prezydenta ministrów Władana Georgiewicza telegram, w którym wyraża zdziwienie, iż powstały pogłoski o przesileniu ministeryalnem, łączone z powrotem króla. Król stwierdza, iż usposobienie jego w obec dzisiejszego rządu serbskiego nie zmieniło się i upoważnia prezydenta ministrów, aby to oświadczenie podał do wiadomości publicznej.

Z Kanei donoszą o pogłosce, że na wypadek, gdyby wojska tureckie nie opuściły Krety w przeciągu czterech tygodni, mocarstwa zamierzają nakazać ostrzelanie niektórych nadbrzeżnych miast kretańskich.

Wczorajsze depeze doniosły, że niedziela przeszła w Paryżu spokojnie; dzisiejsze doniesienia stwierdzają wprawdzie, iż nie było żadnych zaszć znaczniejszych, że jednak zaszedł wypadek uwagi godny. Oto w niedzielę na polach Longchamps pod Paryżem odbyły się wielkie wyścigi paryskie, na których rozegrano *Grand prix municipal*. Na wyścigi te przybywa z reguły prezydent Rzeczypospolitej. Tym razem Faure wprawdzie przybycie swe zapowiedział, w ostatniej chwili jednak zamiar zaniechał, dowiedział się bowiem, że Drumont, Deroulède i Rochefort, szczególnie zaś „Liga partyotyczna“ pod przewodnictwem Deroulède'a zamierza urządzić wielką demonstrację na cześć prezydenta, a przeciw Brissonowi. Utworzył się komitet, który wzywał antysemitów i nacjonalistów, aby w tym celu jak najliczniej zjawili się na placu wyścigowym. Aby demonstrację udaremnić, Faure umyślnie nie przybył. Dzienniki przypuszczają, że demonstranci pragnęli tym sposobem wywołać interwencję wojska i poruszenie, obecnie już panujące w Paryżu, jeszcze powiększyć. Prasa Dreyfusowska uderza gwałtownie na Ligę partyotów i domaga się rozwiązania stowarzyszenia, które temu losowi uległo już raz w r. 1889 z powodu manifestacji boulanżystowskich.

Oto ton, w jakim przemawia Clémenceau w *L'Aurore*: „Cavaignac chciał wszystkich zwolenników rewizji poaresztować, uwięzić i deportować. Plan taki rozwinął też w radzie ministrów. Dziś chodzi już o co innego. Partye klerykalna i wojskowa, widząc, że wszystko jest już przegrane, chcą wywołać rozruchy, wzywają do gwałtów i mordów, aby w ten sposób wskrzesić na nowo panowanie teroryzmu. Postępują w myśl planu, z góry ułożonego. Dowiadujemy się także, że już dwukrotnie próbowano zgładzić Picquarta. Ale musimy światu cywilizowanemu pokazać, w jakie ręce Francja jutro wpaść może. Jeśli rząd dalej trwać będzie w bierności, to Francja znajdzie się jutro w rękach fałszerzy, oszustów, zdrajców a nawet morderców. Jutro Paryż może oglądać sceny te same, jakie widziała Rzeczpospolita argentyńska pod prezydenturą Rosy. W rękach Brissona leży los Francji, ale Brisson otoczony zdrajcami. Jego ministrowie Sarrien, Chanoine i Locroy zdradzają go w radzie gabinetowej, jego policja zdradza go na ulicach. Nadeszła dla Brissona chwila stanowczego wystąpienia“.

*Corriere di Napoli* ogłasza nowe rewelacje Caselli w sprawie Dreyfusa. Casella opowiada, że 13 stycznia b. r. słyszał od byłego *attaché* włoskiego w Paryżu Panizzardiego, iż on tego samego dnia wystosował energiczny list do Schwarzkoppena, w którym go wzywał, aby wszystko wyjawiał, bo w przeciwnym razie on, Panizzardi, sam wystąpi i całą prawdę ogłosi. Panizzardi jeszcze raz opowiedział znaną scenę, w której Esterhazy groził Schwarzkoppenu rewolwerem, gdyby go zdradził. Schwarzkoppen pod tą groźbą przyrzekł Esterhazemu, że ogłosi Dreyfusa jako autora *bordereau*. Casella oświadcza gotowość ewentualnego powtórzenia tych rewelacji pod przysięgą w procesi Zoli, albo w procesie Dreyfusa.

W Lemans odbył się bankiet na cześć ministra rolnictwa Vigera. W czasie bankietu b. minister wojny, Cavaignac, wznosił toast na cześć armii i byłego ministra wojny, Merciera, który, jak wiadomo, zawikłany jest w sprawie Dreyfusa.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Paryżu przy udziale około 1000 ludzi zgromadzenie rojalistyczne. Demonstranci udali się następnie przed kasyno wojskowe, śpiewając pieśni monarchistyczne i wznosząc okrzyki *vive le roi!* Policja kilka osób aresztowała.

Co się tyczy strejku w Paryżu, dotychczas nie ma widoków rychłego ukończenia znowy. Na razie znowa obejmuje 60 000 ludzi. Koncepcje, jakie rada gminna paryska strejkującym przyznała, nie zadowalniają ich, tak, że zachodzi obawa rozszerzenia strejku. Silna agitacja zmierza do pozyskania dla znowy także murarzy, ślusarzy oraz wszystkich robotników metalurgicznych we Francji. Jeśliby to się powiodło, liczba strejkujących urosłaby w setki tysięcy. Roboty na placu wystawowym w Paryżu zupełnie zastanowione, cały plac otoczony silnym kordonem wojska. Strejkujący dotychczas zachowują się spokojnie.

*Daily News* otrzymuje następującą wiadomość z Paryża: Trzyty Bonapartystów coraz są śmielsze i widoczniejsze. Książę Ludwik, pozostający w służbie rosyjskiej, był w ostatnich czasach w Paryżu, Brukseli i w Anglii, a obecnie gości u b. cesarzowej Eugenii w Montecalieri. Zapewniają, że ks. Wiktor zamierza abdykować ze swych praw na rzecz księcia Ludwika, który cieszy się podobno wielką sympatją na dworze petersburskim.

Plakaty, wywieszane na domu Zoli, wyszczególniają cały szereg cennych przedmiotów sztuki, które w dniu dzisiejszym (11 października) mają być sprzedawane przez licytację na zaspokojenie przyznanego sądownie odszkodowania na rzecz znawców pisma. Przyjaciele Zoli chcą za pierwszy przedmiot zapłacić 30.000 franków, t. j. całą grzywnę, aby w ten sposób zapobiedz dalszej przymusowej licytacji.

Według *Mémorial diplomatique*, zgodność mocarstw co do środków zarządzić się mających przeciw anarchizmem, znajdzie swój wyraz w systematycznym i jednoznacznie postępowaniu władz policyjnych w poszczególnych państwach.

Rada municypalna dla uczczenia misji Marebanda, postanowiła jednej z ulic Paryża dać nazwę „Fasoda“.

*Journal de Débats* gani rząd francuski z powodu częściowego wycofania wschodnio-azyatyckiej eskadry francuskiej.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 października. (Dep. prywatna). Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego powierzył zastępczo dr. Aleksandrowi Rosnerowi kierownictwo szkoły położniczej w miejsce prof. dr. Marsa, powołanego do Lwowa. Również zastępczo po-

wierzone zostało prowadzenie kliniki chirurgicznej dr. Maksymilianowi Rutkowskiemu, a wykłady weterynaryi i kierownictwo zakładu weterynaryi panu Maksymilianowi Pappómu, pierwszemu weterynarzowi miasta Krakowa.

Kraków, 11 października. (Dep. prywatna). Z powodu, iż piekarze krakowscy odmówili zniżenia cen bułek 2 centowych na półtora centowe i wypiekania bułek jedno-centowych, zwrócił się magistrat do piekarzy podgórskich o dostawę bułek 1½ i 1 centowych do Krakowa. Dwie wielkie firmy w Podgórzu podjęły się wypiekania i dostawy takich bułek; magistrat urządzi dla tych firm kramy w różnych punktach miasta.

Wiedeń, 11 października. Deputacja, złożona z 15 urzędników Ministerstwa finansów i wiedeńskich władz skarbowych wzięła wczoraj JE. dr. Leonowi Bilińskiemu, b. Ministrowi finansów, jako oznakę czci urzędników skarbowych, płaskorzeźbę wykonaną w brzoźnie (dzieło rzeźbiarza Lewandowskiego) która w sposób alegoryczny przedstawia niustające starania JE. dr. Bilińskiego, jakich dokładał wciągu swej działalności urzędowej w celu polepszenia doli urzędników państwowych, oraz ich wdów i sierot. Na przemowę szefa sekcyjnego Wintersteina, odpowiedział JE. dr. Biliński dłuższą przemową, w której złożył deputacji najserdeczniejsze podziękowanie.

Wiedeń, 11 października. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że Pan Minister sprawiedliwości wystosował do wszystkich prezydentów wyższych sądów krajowych, reskrypt w celu zakomunikowania go wszystkim urzędnikom, w którym powiedziano: Zarząd sprawiedliwości sprawdził z ubolewaniem, że członkowie stanu sędziowskiego biorą udział w agitacji politycznej i działaniach stronnictw w sposób, który aż nadto przyczynił się może do podkopania powagi stanu i zachwiania ufności w obiektywność orzeczeń prawnych. Im więcej i goręcej biorą sędziowie udział w agitacji stronnictw, tem większe jest niebezpieczeństwo, że wyroki ich, jakkolwiek nie pod względem formy, to jednak w istocie rzeczy mogą być stronniczymi. Reskrypt zwraca uwagę na ten niebezpieczny objaw i całkiem stanowczo poleca występować przeciw takiemu objawowi z całą powagą i surowością w dobrze zrozumianym interesie stanu sędziowskiego.

Wiedeń, 11 października. Pierwsze posiedzenie komisji dla przedłożenia ugody wchłonie się dnia 13 b. m.

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych, udzieliło w porozumieniu z Ministerstwami finansów, handlu i sprawiedliwości pp. Hermanowi Kamsleroi i Jakóbowi Kamsleroi, właścicielom firmy: „Mydlnica fabryka wapna i kamieniokomy braci Kamslar“ w Krakowie zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Towarzystwo akcyjne dla produkcji wapna“ z siedzibą w Krakowie.

Budapeszt, 11 października. (Telefonem) Według dotychczasowych dyspozycji, Najj. Pan wyjedzie w sobotę rano do Gödöllö.

Budapeszt, 11 października. Węgierska deputacja kwotowa odbyła wczoraj posiedzenie. Prezydent Szell podał do wiadomości pismo prezydenta austriackiej deputacji kwotowej i oświadczył, że obrady obecne należy uważać jako dalszy ciąg dawniejszych. Prezydent zaproponował wybór subkomitetu z 7 członków dla rozpatrzenia projektów deputacji austriackiej i przedłożenia sprawozdania na posiedzeniu pełnej deputacji, które odbędzie się we środę. Wnioski prezydenta uchwalono.

Do subkomitetu wybrano tych samych członków, którzy prowadzili rokowania poprzednie. Oba subkomitety obradować będą wspólnie dziś, we wtorek po południu.

Budapeszt, 11 października. (Telefonem). Dziś rano przybył tu P. Prezydent Ministrów hr. Thun.

Budapeszt, 11 października. (Telefonem). W pałacu węgierskiego prezydenta ministrów odbyła się dziś przed południem dłuższa konferencja, w której wzięli udział obaj P. Prezesowie gabinetów i obaj P. Ministrowie skarbu.

Budapeszt, 11 października. (Telefonem). Obrady PP. Ministrów austriackich z węgierskimi trwały do pół do 1 w południe; po południu dalszy ciąg obrad.

Poczdnam, 11 października. Cesarstwo niemieckie udali się dziś rano na pogrzeb książężnej Albrechtowej do Kamenz, poczem udadzą się w podróż dalszą, a to przez Semmering do Wenecji, dokąd przybędą we czwartek w południe. Po odwiedzeniu królestwa włoskich, udadzą się cesarstwo niemieckie we czwartek po południu na statku „Hohenzollern“ w podróż do Konstantynopola.

Wenecja, 11 października. (Dep. prywatna, telefonem). Podług dziennika *Stampa* patriarchy tutejszy otrzymał od Papieża polecenie, ażeby cesarzowi Wilhelmowi dał ewen-

tualnie uspokajające oświadczenia w sprawie protektoratu na katolikami na Wschodzie.

Belgrad, 11 października. (Telefonem). Król serbski Aleksander przybył dziś rano do Belgradu, powitany na dworcu przez ministrów oraz posłów niemieckiego i austro-węgierskiego. Król wyraził prezydentowi ministrów zadowolenie z prowadzenia agend państwa w czasie jego nieobecności.

Rzym, 11 października. W skutek gwałtownej, burzliwej ulewy, miejscowości Bonorva, Bosa, Borore, Nuraminis i inne zupełnie zalane wodą; kilka osób straciło życie od uderzenia piorunów.

Paryż, 11 października. Wczoraj przed południem panował w mieście spokój; liczba pracujących robotników taka sama jak w sobotę. Jedna z grup strejkujących, która chciała przeszkodzić pracującym na placu budowy, rozeszła się na wezwanie komendanta oddziału piechoty.

Liczba wojska wyznaczonego do utrzymania spokoju wczoraj znacznie powiększono. Na giełdzie pracy odbyło się przed południem kilka zgromadzeń robotników strejkujących; uchwalono trwać dalej w znowiu. Wypadku nie było żadnego.

Paryż, 11 października. *Figaro* donosi, że prowincjonalne związki służby kolejowej odmówiły swego współdziałania w strejku; *Journal* zapewnia, że roboty przy moście Aleksandra zostaną dzisiaj na nowo podjęte; *Matin* wreszcie komunikuje, że delegowani robotników ziemnych mieli oświadczyć na naradzie, odbytej wspólnie z zastępcami biura rady municypalnej, iż podejmą robotę na nowo jedynie wtedy, gdy się zadostępcy uczyńni żądaniom wszystkich innych strejkujących robotników.

Madryt, 11 października. (Telefonem). Rada ministrów wypracowała w sprawie Filipinów nową instrukcję dla członków komisji pokojowej w Paryżu. Ośmnaście tysięcy chorych żołnierzy jeszcze przed 15 listopada ma być z Kuby wytransportowanych do Hiszpanii.

Londyn, 11 października. (Telefonem). *Times* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Pełnomocnik banku Hongkong-Shangaj i dyrektor kolei żelaznych podpisali dziś ostateczny kontrakt w sprawie 5 pr. pożyczki, wynoszącej 2,250.000 funtów szterlingów na budowę kolei. Kontrakt odpowiada warunkom, postawionym w swoim czasie przez pełnomocnika rosyjskiego Pawłowa.

To samo pismo otrzymuje z Pekinu wiadomość, że dla prasy miejscowej wydano bardzo uciążliwe rozporządzenia. Kilka pism zupełnie zawieszono, a wydawców aresztowano. Wszyscy urzędnicy, którzy podpisali próbę o zaprowadzenie reform, otrzymali dymisy.

Londyn, 11 października. (Telef.). *Times* donosi z Shangaj, że Huang, który miał być zamianowany posłem w Japonii, został uwięziony z powodu współdziałania w obradach komitetu reformowego.

Londyn, 11 października. (Telefonem). *Biuro Reutersa* donosi z Konstantynopola: Porta wystosowała wczoraj notę do czterech mocarstw, w której odpowiada na żądanie ich wycofania wojsk tureckich z Krety. Porta zgadza się na propozycje mocarstw, wyraża jednak niektóre życzenia, od których spełnienia czyni zawisłem zadośćuczynienie żądaniu mocarstw.

Konstantynopol, 11 października. (Telefonem). Plan podróży cesarza Wilhelma na Wschód uległ zmianie o tyle, że cesarstwo niemieckie mają przybyć już 29 b. m. w południe do Jerozolimy.

## Telegrafowany kurs wiedeński!

Wiedeń, 11 października 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 176 80, Węgierskie akcje kredytowe 377-25, Akcje anglo-austriackie 155—, Akcje banku Union 292—, Kredytowe ziemskie 441—, Kredyty 352—, Akcje kolei południowej 72 —, Losy tureckie 57-80, Akcje kolei państwowej 347—, Akcje kolei Lwowsko-Ozernowieckiej 292-50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-10. Akcje tytoniowe 129 50, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Eben-262 —, Akcje banku dla krajów koronnych 222—, 4-procentowa węgierska renta złota 119 85, Akcje banku związkowego 161—, Rubel papierowy 1-27-62 Węgierska renta papierowa 98-10, Rimurazai 253—, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 10 października 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18 50 do 18 80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18 86 do 18 88 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kresowicki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

Lekarz chorób dziecięcych
przeprowadził się na ul. Kopernika 18.

Dr. Mieczysław Jabłoński

otworzył kancelaryjną adwokacką we
Lwowie ul. Brajerowska 8

Franza Wilhelma herbata
przeciwcudzająca.

Franza Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen,
Austria dolna, otrzymał można we wszystkich apte-
kach w paczkach po 1 zł. — Któżkolwiek herbatę
tę chce pić, dlatego, że n. p. cierpi na podagrę,

jednej paczki nie da się osiągnąć. Jeżeli choroba
całkiem usunięta zostanie, wówczas potrzeba tylko
od czasu do czasu n. p. z początkiem każdego kwarta-

Wróg ludu. Złe skutki, jakie dla zdrowia, a
szczerze dla czynności nerwów i serca po-
ciąga za sobą w zwyczajnym będadze, stałe używanie
kawy zwyczajnej wśród tak wielu rodzin, wykazali

Trayjeshall do Lwowa

dni 10 października 1898.
HOTEL GEORGE.
PP. L. br. Bruckmann z Monasterze, H. br.
Wattmann z Rudy, W. Postruski z Sereckiego. A.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 października 1898.

Table with multiple columns listing various goods and their prices, including items like 'I. Akoye za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing various goods and their prices, including items like 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing various goods and their prices, including items like 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with multiple columns listing various goods and their prices, including items like 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akoye banków', 'L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'N. Węksli'.

Jako pewną lokację kapitału polecamy

4-prc. Obligacje propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę
m. Lwowa — 5-prc. i 4 1/2-prc. Obligacje komun. Banku krajowego.

Advertisement for Sokal i Lilien, DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY, featuring text about bonds and exchange services.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. T. 29/98 (4) (6169 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdra-
żając na prośbę Bernharda Nussbauma i

1896 w Tynowie zmarłej, inaczey postępowanie
spadkowe ze zgłaszającymi się spadko-
biercami i z ku ato em Oleksą Zukiem prze-
prowadzone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenica, 28 sierpnia 1897.

jest po na lat 30 na rzecz masy spadkowej
ś. p. Grzegorza Lukawicza gotówka 15 zł.
4 et a na rzecz masy spadkowej Józefa L.
torowskiego gotówka 5 zł 53 et. wa
Ponieważ właściciele tych depozytów
a względnie uprawnieni ich prawonabywy

Celem strzeżenia praw Rozalii z Długo-
polskich Liszka ustanawia się p na Jana Krupę
w Cichem kuratorom.
Tenże kurator zastępywać będzie Ro-
zalię z Długopolskich Liszkę w rzeczonyj spr-
awie na j j koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki

wegen gemeinsamer Sicherstellung der in der unten beigefügten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen im Betten-geschäfte für das Jahr 1899 im Wege einer öffentlichen Verhandlung für den Bedarf a) des k. und k. Heeres und b) der k. k. Landwehr.

## Allgemeine Bedingungen.

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1899, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung der k. und k. Intendanz des 11. Corps, für die k. k. Landwehr mit Genehmigung des k. k. Landwehr-Commando in Lemberg auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.
2. Die Angebote können mittelst schriftlicher, mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Ertrag des Urkundenstempels per 1 fl. für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden. Für Stationen, wo die Sicherstellung gleichzeitig sowohl für das k. und k. Heer, als auch für die k. k. Landwehr erfolgt, können die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch für jeden Theil separat eingereicht werden. Falls ein gemeinschaftliches Offert eingereicht wird, haben die betreffenden Offerenten dieses Offert in duplo einzusenden, wovon das ungestempelte stets als Abschrift des gestempelten Pares zu gelten hat und auch als Abschrift bezeichnet werden muss. Für Leistungen, welche blos für die k. k. Landwehr allein gelten ist das gestempelte Offert selbstverständlich blos in einem Paire zu überreichen. Die Preise sollen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingungen des Verhandlungs-Protokolls kennt und sich denselben unterwirft. Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.
3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Angebote, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollierte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht d. i. bis längstens 19 October 1 J. an das Militär-Betten-Magazin in Lemberg beziehungsweise an die Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislaw, Zloczów und Czernowitz, übersendet werden. Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Angeboten mitzubringen.
4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der oben angesetzten Stunde in allen Stationen einlangen.
5. Ausser den Nachtragsferien bleiben auch jene Angebote unberücksichtigt, welche:
  - a) in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
  - b) auf die ungetrennte Ueberlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
  - c) einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungs-termin bedingen;
  - d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgetobenen Geschäftes widerstreiten;
  - e) in telegraphischer Form einlangen, und
  - f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekanntem Bestbote sich verpflichte.
6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgetobenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies einen Vortheil gewähren.
7. Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz, für die k. k. Landwehr dem Landwehr-Commando in Lemberg, die Entscheidung zu, welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.
8. Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Angebote.
9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettensorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern.
10. Das Verhandlungsergebnis wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. und k. Intendanz des 11. Corps zu Lemberg, für die Landwehr nach Entscheidung des k. k. Landwehr-Commando in Lemberg, bekannt gegeben werden.
11. Alle sonstigen Licitations-Bedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg (Zyblikiewicza Gasse Nr. 31) und bei k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Stanislaw, Zloczów und Czernowitz, als auch bei den k. und k. Militär-Verpflegs- beziehungsweise Verpflegsfilial-Magazinen zu Brzany, Zolkiew, Tarnopol und Kolomea, Czortków dann beim Betten-Tausch-Magazine in Brody und Trembowla, die Licitations-Bedingnisse für die k. k. Landwehr dagegen in Lemberg, Stanislaw, Kolomea und Czernowitz bei den dort befindlichen Landwehr-Verwaltungs-Commissionen, in Radautz beim dortigen Landwehr-Stationen-Commando einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

- Bei den genannten Magazinen, Landwehr-Verwaltungs-Commissionen, Landwehr-Stationen-Commando können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

## Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

| Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt |            |                                             |                 | Sicherzustellende Arbeitsleistungen |     |                         | Zu erledigendes Vadium für |                |  | Anmerkung |
|----------------------------------------------|------------|---------------------------------------------|-----------------|-------------------------------------|-----|-------------------------|----------------------------|----------------|--|-----------|
| am                                           | zur Stunde | bei dem                                     | für die Station | auf die Zeit                        |     | Garnisons-Spital        | Betten-Magazin             | K. k. Landwehr |  |           |
|                                              |            |                                             |                 | von                                 | bis | G u l d e n             |                            |                |  |           |
| 20. Oktober 1898                             |            | k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg | Lemberg         |                                     |     | für das k. und k. Heer: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 150                        | —              |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 5                          | —              |  |           |
| 24. Oktober 1898                             |            |                                             | Czernowitz      |                                     |     | für das k. und k. Heer: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 50                         | —              |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     | für die k. k. Landwehr: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 10             |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 30             |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 10             |  |           |
|                                              |            |                                             | Radautz         |                                     |     | für die k. k. Landwehr: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 10             |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 30             |  |           |
|                                              |            |                                             | Stanislaw       |                                     |     | für die k. k. Landwehr: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 5              |  |           |
| 28. Oktober 1898                             |            |                                             | Kolomea         |                                     |     | für das k. und k. Heer: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 30                         | —              |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     | für die k. k. Landwehr: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | —                          | 5              |  |           |
|                                              |            |                                             | Czortków        |                                     |     | für das k. und k. Heer: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 25                         | —              |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 15                         | —              |  |           |
|                                              |            |                                             | Zaleszczyki     |                                     |     | für das k. und k. Heer: |                            |                |  |           |
|                                              |            |                                             |                 |                                     |     |                         | 5                          | —              |  |           |

Lemberg, am 4. Oktober 1898.

### K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. cz. 281/98 1 (6150 2-3)  
 Na ządanie Elżbiety Baranowej, odbędzie się dnia 10 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 43 ks. gr. dla gm. Sadki objętej Elżbiety Baranowej, Bartłomieja Gajewskiego i Jana Gajewskiego własnej, składającej się z parcel

bud. i grunt. z przynależnościami, jako to domem, stodołą i inwentarzem,  
 Nieruchomość, na licytację wystawiona, ocenioną jest na kwotę 1191 zł. 40 ct. aw., przynależności zaś na kwotę 137 zł. 20 ct. a. w.  
 Ponieważ licytacja odbędzie się na dobrowolne ządanie współwłaścicielki Elżbiety

Baranowej, celem zalesienia współwłasności, przeto najniższą cenę ustanawia się wartość tejże realności z przynależnościami w kwocie 1328 zł. 60 ct. aw., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, a nadto wierzycielom na realności tym ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Żmigród, d. 30 sierpnia 1898.

## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje niniejszem pisemną i ustną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych a to bezwarunkowo na przeciąg 3 lat od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901, lub warunkowo na czas od 1 stycznia 1899, do 31 grudnia 1899 w milczącym przedłużeniu na rok 1900 i 1901, gdyby w pierwszym lub w drugim roku nie wypowiedziano dzierżawy.

Licytacja ustna odbędzie się w następujących dniach:

| L. p. | Okręg dzierżawny | Liczba miejscowości należących do okręgu | Przedmiot dzierżawny                        | Cena fiskalna od |     |      |     | Dzień podjęcia licytacji ustnej        | UWAGA |
|-------|------------------|------------------------------------------|---------------------------------------------|------------------|-----|------|-----|----------------------------------------|-------|
|       |                  |                                          |                                             | mięsa            |     | wina |     |                                        |       |
|       |                  |                                          |                                             | zł.              | ct. | zł.  | ct. |                                        |       |
| 1     | Boborodczany     | 10                                       | prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa | 2154             | 77  | —    | —   | 25 października 1898 o godzinie 9 rano |       |
| 2     | Dolina           | 40                                       |                                             | 4824             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 3     | Halicz           | 28                                       |                                             | 2222             | 40  | —    | —   |                                        |       |
| 4     | Kałuż            | 37                                       |                                             | 5768             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 5     | Maryampol        | 15                                       |                                             | 1515             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 6     | Monasterzyska    | 27                                       |                                             | 4155             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 7     | Sołotwina        | 22                                       |                                             | 2112             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 8     | Tłumacz          | 17                                       |                                             | 3464             | —   | —    | —   |                                        |       |
| 9     | Uście Zielone    | 18                                       |                                             | 851              | —   | —    | —   |                                        |       |
| 10    | Boborodczany     | 10                                       | prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina  | —                | —   | 201  | 77  | 25 października 1898 o godzinie 9 rano |       |
| 11    | Bolechów         | 29                                       |                                             | —                | —   | 213  | —   |                                        |       |
| 12    | Tłumacz          | 17                                       |                                             | —                | —   | 158  | 50  |                                        |       |
| 13    | Uście Zielone    | 18                                       |                                             | —                | —   | 14   | —   |                                        |       |
| 14    | Ottynia          | 17                                       |                                             | —                | —   | 86   | —   |                                        |       |

Pisemne oferty, ostemplowane na 50 ct., zaopatrzone w wadium w wysokości 10%, ceny wywołania, należycie opieczetowane i oznaczone w napis, na jaki przedmiot są wnoszone mają oferenci wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Ofert wniesionych po tym terminie, jakoteż ofert nadanych telegraficznie nie uwzględni się.

Blizsze warunki licytacji można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie i Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmieniam się, iż na podstawie § 10 galicyjskiej ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 Zb. ustaw krajowych Nr. 35 obowiązani są dzierżawcy akcyzy od wina, moczku winnego i owocowego równo ześnić z podatkiem rządowym opłacać do kas rządowych także 30%, czynszu dzierżawnego tytułem opłaty krajowej — mają jednak prawo pobierać od stron 30%, dodatek do podatku rządowego.

Stanisławów, dnia 3 października 1898.

Ч. справи 413/98 I

(6292 2—3)

На попиране Комітету Церковного гр. Церкви в Голини, заступленого через Андрея Коса, адв. в Калуши відбуде, ся 25 жовтня 1898 перед полуднем о 10 годин в низше означеним суді, комната ч. 7. в Богороджалах переторг реалности виказом гіп. ч. 597 кв. гр. гром. кат. Лисець, обнитої Якоба Блюменштайна яко правоприемника Берля Блюменштайна в цілости власної з приналежностями.

Продати ся мажча недвижимість в оцінена на 260 зр.

Найнизша подача виносить 173 зл. 34 кр., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (вцяг гіпотечний, вцяг катастралий протоколи оціненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, перегляну ти в низше означеним суді комната ч. 8. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпінтише на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суць установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ II.  
Богордчани, дня 25 липня 1898.

L. cz. E 225/98 11

(6293 2—3)

Na żądanie Leiby Ber Mühlrad kupca w Skolem, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności Leizora Heffman lwh. 58 pod kons. 79 położonej Nr. 183 ks. gr. i połowy ciał hip. objętego lwh. 59 objętej w gminie Polanica położonych w protokole ocenienia l. cz. E. 225/98 bliżej poszczególnionych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest łącznie oceniona na kwotę 670 zł. a. w. Najniższa cena wynosi co do budynku 60 zł., a co do gruntów 382 zł. 5 ct. a. w. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bolechów, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. E 306/98 (6)

(6238 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez akwokatą dra Wilh. lma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o 10 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Radziechowie licytacja ciał hipotecznych l wyk 481 i 580 ks. gr. gm. Niestaniec, Wasyla Procia i Wasyla Mudryka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 410 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 21 września 1898.

L. cz. III. 95/1456 (5)

(6239 2—3)

Na żądanie Mendla Czopa, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie, licytacja ciał hipotecznych, objętych wykazami hipotecznymi l. 101, 110 i 1612 gminy Chodajów, nielicznych Mendla, Sury, Frimety, Josła i Ruchli Mehlmanów własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 270 zł., przynależności zaś na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 380 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 21 września 1898.

L. cz. E 275/98 (3)

(6310 2—3)

Na żądanie Stanisława Berowskiego w Starym Sączu, odbędzie się dnia 4 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 168 ks. gr. gm. kat. Moszczanica objętej, Michała Godonia własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 byka, wozu, pługa z kółkami i bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona jest na 694 zł., przynależności zaś na 49 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, dnia 24 września 1898.

L. 1031/98

OBWIESZCZENIE

(6279 2—3)

Dnia 19 października 1898 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1899, mianowicie:

60 sztuk 2 em grubych, 26—30 em szerokich,

60 mtr. długich j. d. w. desek,

700 sztuk 2 1/2 em. grubych, 30 em. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,

400 sztuk 4 em grubych, 30 em. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,

50 sztuk 5 em. grubych, 30 em. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,

20 sztuk 8 em grubych, 30 em. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,

10 sztuk 8 em. grubych, 30 em. szerokich, 60 m. długich sosnowych desek,

300 sztuk 4 em gruby h, 7 em. szerokich, 60 m. długich lat rzniętych,

100 sztuk 4 metr. długich drabin, 6/8 em. grubych z dębowymi 2 1/2 em. szczeblami,

10 sztuk 6 metr. długich drabin, 6/8 em. grubych z dębowymi 2 1/2 em. szczeblami,

300 sztuk niecek 14 em. głębokich, 26 em. szerokich, 60 em. długich,

700 sztuk stempli 1-0 metr długich, 1300 sztuk toporzysk bukowych 0-8 m. długich,

30 sztuk ślizów jodłowych 6-0 m. długich, 11/11 em. grubych,

100 sztuk szezebli dębowych do drabin 50 em. długich, 2 1/2 em. grubych,

10 sztuk łopat bukowych kutych, 20 sztuk łopat bukowych bosych,

40 sztuk tacek kutych, 10 sztuk kółek do tacek,

5 sztuk grabi, 5 1/2 sztuk widel do gnoju, 4 sztuki opałek,

30 sztuk pułtek na proch, 40 hektolitrów węgla drzewnego bukowego,

4 metr. cetnary koksu, 5 metr. cetnar. węgla kowalskiego,

10 sztuk fasek na farbę, 10 sztuk cebrzyków okutych,

60 sztuk konewek, 30 sztuk czerpaków do wody „skopcy”,

10 sztuk koszyków na węgle.

Oferty należyce sporządzone i opieczetowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 80 zł z podaniem ceny za każdy materiał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na 12-ą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przjrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 6 października 1898.

L. cz. VI. 168/89—98 2/II. (6111 2—3)

W dniu 10 listopada 1898 o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie B. 4 relicytacja realności Maryi Goreleckiej, w h. 614 gminy Kutry objętej na 350 zł. ocenionej, poniżej ceny wywołania w celu ściągnięcia pretensyi Mozesa Pfau w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł., wadium 35 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne do przejżenia w tus. oddziale kancelaryjnym II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kuty, dnia 16 września 1898.

L. cz. III 2069 i 2271/94 3/II (6147 2—3)

Na żądanie Leisera Gottloba, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacja połowy realności pod N. k 252 lwh. 692 w Muszynie, zobowiązanych Michała i Maryanny Boczków własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 265 zł.

Najniższa cena wynosi 170 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przegladnąć w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. E. 304/98 5

(6324)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie, odbędzie się d. 4 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w licytacja realności lwh. 20, 21, i 96 ks. gr. gm. kat. Samońce objętych, do Wojciecha Kozaki należących wraz z przynależnościami, realności lwh. 96 składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione lwh. 20 na 3795 zł. 57 ct., lwh. 21 na 1834 zł. 58 ct., lwh. 96 na 1498 zł. 75 ct., przynależności realności lwh. 96 na 575 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh 96 1382 zł. 50 ct., lwh 20 2530 zł. 38 ct., lwh. 21 na 1223 zł. 5 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź o-



becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd rowiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, 14 września 1898.

L 5369/98 (6335 1-3)  
Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa propinacji miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych, tudzież prawa propinacji na dworcu kolejowym w Brodach i prawa propinacji w dobrach Polwarki wielkie i małe, gminie miasta Brodów przyłączonych, na przeciąg lat trzech od dnia 1 stycznia 1899 do dnia 31 grudnia 1901, rozpisuje się niniejszym publiczną licytacją za pomocą pisemnych ofert, która odbędzie się dnia 18. października 1898 o godz. 12. w południe w biurze prezydialnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 42.000 złr. a. w.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 4200 złr. a. w.

Oferty pisemne na wszystkie powyższe poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające, należyce ostatecznie podpisane i opieczętowane, wnosić można przed terminem licytacyjnym lub na terminie przed zamknięciem licytacji w Prezydium tutejszego Magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane podczas godzin urzędowych w tutejszym urzędzie magistratalnym.  
Z Magistratu miasta  
Brody, d. 4. października 1898.

L. cz. E. 371/98 2 (6330 1-3)

Na żądanie Kasy Oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 31 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności w l. 134 i l. w. 206 ks. gr. gm. kat. Sierczy.

Nieruchomość l. w. 134 i l. w. 206 w Sierczy wystawione na licytację, są ocenione na 1379 zł. a mianowicie: l. w. 134 na 553 zł., zaś 206 na 826 zł.

Najniższa cena realności l. w. 134 wynosi 306 zł. a realności 206 wynosi 542 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający ochotę kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, d. 17 sierpnia 1898

L. cz. E. 259/98 3 (6234 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjski go Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja real. w l. 19 i połowy realności w l. 343 gm. Krzyweza objętych, Szymona Frafackiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego i gospodarczego i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność w l. 19 objęta na 154 zł., połowa realności w l. 343 objęta na 50 zł., przynależności zaś na 97 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 159 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dubiecko, dnia 13 sierpnia 1898.

**Konkursa.**

L. 54362 (6313 2-3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po siedemdziesiąt (70) zł. w a. rocznie z fundacji imienia Zofii Andrzejskiej ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ubogich uczniów lub uczennic krajowych szkół publicznych jakiegokolwiek rodzaju, którzy wykazują pokrewieństwo z fundatorką, a mianowicie pochodzenie po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejskich, z której pochodziła fundatorka, lub udowodnią, że są potomkami s. p. Maryana Rybczyńskiego c. k. prokuratora państwa w Kołomyi.

Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postępek w naukach służy bratanku fundatorki Wandzie Andrzejskiej aż do chwili kiedy ukończy seminarjum nauczycielskie i otrzyma płatną posadę a następnie także bez względu na wszelkie postępy w naukach — bratanek fundatorki Władysława i Zygmunta Andrzejskich.

Potomkowie rodziny Andrzejskich, noszący nazwisko Morawskich, nie mogą z tego pierwszeństwa korzystać.

Jeżeliby się o niniejsze stypendya nie zgłosiła żadna osoba, posiadająca powyższą kwalifikację, natenczas będzie jedno stypendyum nadane ubogiej uczennicy któregośkolwiek seminarjum nauczycielskiego w kraju, Polsce pochodzącej z uczciwej rodziny i prowadzącej życie nienaganne.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce prełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i 4. należyte dowody pochodzenia z rodziny fundatorki lub od s. p. Maryana Rybczyńskiego. Uczennice seminarjum nauczycielskiego, kompetujące na wypadek braku osób w pierwszym rzędzie powołanych, mają w miejsce dowodów pod 4 wymienionych załączyć świadectwa moralności stwierdzające ich nienaganne życie i nienaganne życie ich rodziców.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 28 września 1898.

G R O T T.

L. 59815 (6311 2-3)  
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacji s. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 220 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicji ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wmu. Augustowi hr. Dzieduszycki-mu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 1 października 1898.

G R O T T.

L. W. 54385/98 (6312 1-3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie czterystu (400) zł. w a. rocznie z fundacji rodzinnej Waleryana Czaykowskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla członków rodziny s. p. fundatora, uczniów lub uczennic, poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych

w kraju, w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki, którzy się wykazują nienagannym sprawowaniem się, dobrym postępkem w naukach i niezamożnością wymagającą takiej pomocy.

Członkami rodziny fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący. Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacji korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego.

W braku takich krewnych fundatora, nadane zostanie stypendyum po poprzednim rozdzieleniu na dwa stypendya po 200 zł. w a. rocznie, uczniom lub uczennicom, posiadającym resztę powyższych warunków, a wykazującym pokrewieństwo z fundatorem po kądzieli, jednakowoż tylko przez substytucję.

Stypendya pobierać będą obdarzeni aż do ukończenia swoich nauk, a po ich ukończeniu jeszcze przez tak długi czas, póki obdarzony nie osiągnie stałej płacy lub renumeracyi, równającej się przynajmniej sumie pobieranego stypendyum, wszakże nie dłużej jak przez lat pięć, licząc od prawidłowego ukończenia nauk. Co do sposobu wypłaty i co do utraty stypendyum obowiązują ogólne przepisy.

Wypłata stypendyów nadanych przez substytucję ustaje nadto w razie zgłoszenia się osoby, w pierwszym rzędzie do korzystania z fundacji powołanej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wmu Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czaykowskemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr w Medwedowcach p. Pyszkowce, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem prełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum, tudzież metryki chrztu lub inne wiarygodne dowody wykazujące jej pochodzenie w prostej linii po mieczu od s. p. Grzegorza Czaykowskiego, a względnie po kądzieli z fundatorem, dalej legalne świadectwo o stosunkach majątkowych jej samej i jej rodziców, a wreszcie ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 18 września 1898.  
G R O T T.

L. 58937 (6314 1-3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie czterdzieści (40) zł. w a. rocznie z fundacji dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczają, także należyty postępek w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi, mającemi tę kwalifikację mają krawni s. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie s. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z s. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikację mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształcił się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu, ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem prełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny s. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczano już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 1 października 1898.

G R O T T.

L. 60109 (6353 1-3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej, stypendyów wynoszących po sto pięć-

dziesiąt (150) zł. w a. rocznie z fundacji s. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszym konkurs

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczającej do jakiegokolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych) Pierwszeństwo służy osobom płci obojga, które prócz powyższych warunków wykazują pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski s. p. fundatora.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych, studiów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austro-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem prełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1898 włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich i Bobrownickich a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w pow. Pilzneńskim.

Podania nie zaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 4 października 1898.  
G R O T T.

L. 58096 (6354 1-3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacji s. p. Piotra Jakóba dw. im. Rostockiego o rocznych 365 zł. w a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół ludowych lub gimnazjalnych w Drohobyczu, którzy należą do rodziny s. p. fundatora, potrzebują tego wsparcia, a wykazują dobry postępek w naukach i odpowiednie obyczaje. Raz nadane stypendyum zatrzymuje obdarzony aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum w Drohobyczu jeżeli postępek w naukach i obyczaje są odpowiednie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy p. Michałowi Kobrynowi, zamieszkałemu w Drohobyczu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem prełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny s. p. fundatora, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 6 października 1898.  
G R O T T.

L. 3605 (6361 1-3)

Rada powiatowa w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lustratora i konduktora powiatowego z płacą 420 złr. i 250 złr. dodatku, z prawem do awansu, pięcioleci i stałej zapomogi przy pewnych warunkach.

Blizsze szczegóły udziela biuro Wydziału powiatowego.

Podania wnieść można do 15 listopada b. r.

Wieliczka, d. 30. września 1898.

**Upadłości.**

L. cz. S. 6/98 (207) (6358 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wyznacza po myśli §. 123 ust. konk. do likwidacyi pretenzji zgłoszonych dodatkowo do masy konkursowej firmy: „Lauterbach & Stern“ we Lwowie termin na dzień 23. listopada 1898 o godzinie 10 z rana w sali Nr. 21.

Lwów, dnia 14. września 1898.

L. cz. S. 4/98 (7) (6337)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek wyboru wierzycieli w sprawie konkursowej Józefa Frieda ustanowił dotychczasowego zarządcę masy, adwokata dr. Józefa Baichera w Przemyślu, stałym zarządcą, zaś Maksa Austöbla, lakternika w Przemyślu, zastępcą jego.

Przemyśl, 24 września 1898.

L. cz. S. 13/98 (11) (6359)  
 C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie ogłasza, że równocześnie w masie rozbirowej Leiby Landmana zamianował adw. dr. Dyonizego Jamińskiego z Rawy stałym zawiadowcą tej masy, a Jakóba Teppicha, kupca z Rawy, tegoż następcą.  
 Lwów, dnia 27. sierpnia 1898.

L. cz. S. 6/98 (1) (6259 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Leisnera, kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.  
 Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Praszynskiego, c. k. Sędziego powiatowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Adolfa Frischa w Trembowli  
 Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18. października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12. grudnia 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.  
 Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.  
 Tarnopol, dnia 5. października 1898

L. cz. S. 7/98 1 (6258 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ozyasza Brettschneidera z Tekłówiki, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.  
 Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Tlustem, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Markusa Kronika z Tlustego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18. października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12. grudnia 1898 o g. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.  
 Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.  
 Tarnopol, dnia 5. października 1898

L. cz. S. 7/98 1 (6258 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ozyasza Brettschneidera z Tekłówiki, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.  
 Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Tlustem, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Markusa Kronika z Tlustego.

dowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział I, dnia 5. października 1898.

**Kuratela**

L. 12/98 (5) (6237 3-3)  
 Wawrzyńca, Feliksa i Maryannę Kurpanów z Kaszowa uznano za umysłowo niedołężnych, kuratorem dla nich ustanowiono Bartłomieja Kurpana z Kaszowa.

C. k. Sąd powiatowy. W Liszyczach, dnia 2. września 1898

**Wyroki prasowe.**

Bl. 225 (6066)  
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 2. September 1898, Nr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 29. August 1898 wegen des Artikels: „Hency Rochefort vom modernnationalen Standpunkte betrachtet von E. Becker (aus „Der moderne Volkergott“) nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1898, Nr. IV 86/5, die Weiterverbreitung der I. Beilage zur Nummer 37 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 15. September 1898 wegen des Artikels: „Grazer Jaktitz“ nach §§. 300, 491 und 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1898, Nr. 100, die Weiterverbreitung der in Nummer 256 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ von 14-15. September 1898 nach §§. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1898, Nr. 102, die Weiterverbreitung der Nummer 257 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ vom 15-16. September 1898 nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. September 1898, Nr. 405/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Zar“ vom 1. September 1898 wegen der Artikel: „Vyznal na to“ und „U ely svych tuzeb“ nach §. 300, 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. September 1898, Nr. 413/3, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Kladovo erscheinenden Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 3. September 1898 wegen des Artikels: „Soucinost“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1898, Nr. 415/2, die Weiterverbreitung der Nummer 246 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ Morgenausgabe vom 7. September 1898 wegen der Artikel: „Z Ocrne Hory“ und „Ze Srbska“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1898, Nr. 416/1, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Rad-ka-las Listy“ vom 7. September 1898 wegen der Artikel: „Praha a mensiny“ und „Z vojny“ nach §§. 300, 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. September 1898, Nr. 122/2, die Weiterverbreitung der Nr. 73 der Zeitschrift: „Saager Zeitung“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „Der Genfer Mord“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 21. September 1898, Nr. 23, die Weiterverbreitung

der Nummer 31 der in Rönigrath erscheinenden Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „Anarchismus“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 21. September 1898, Nr. 176, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Scheidings 1898 wegen der Artikel: „Bereinsauflösung“, „Treffliche Kennzeichnung der Römlinge“, „Zum Teufel mit der Spinne“ (Gedicht) und „Nachtrag“ sowie wegen der Notiz im Briefkasten beginnend mit „Med. D. und Gen. Triest“ und endigend mit „Heil Schönerer!“ nach §. 63, 64, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bielefeld hat mit dem Erkenntnis vom 15. September 1898, Nr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 7. September 1898 wegen des Artikels: „Posel mru“ nach §§. 65 lit. a. 302, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bielefeld hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1898, Nr. 53, die Weiterverbreitung der Nummer 329 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Meie“ vom 10. September 1898 wegen der Notiz: „Dr. Bärenhäuter“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 21. September 1898, Nr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 16. September 1898 wegen des Artikels: „Piccolo“ nach §. 302 St. G. verboten.

L. 91.441.

**W y k a z**

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. października 1898.

| Epizootycya               | Powiat                                                                                                                                                             | Miejscowość                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
|---------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Nosacizna                 | Kraków<br>Tlumacz                                                                                                                                                  | Kraków ul. Pawia l. 12 i 14., Pleszów (ob. dw.), Roszniów (ob. dw.).                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| Wąglik                    | Brzeżany<br>Jasło<br>Przemysły<br>Sokal<br>Zydaczów                                                                                                                | Helenków.<br>Przysięki.<br>Sołowa.<br>Zawisznia (ob. dw.).<br>Zydaczów (pasza).                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| Szelestnica               | Kolbuszowa                                                                                                                                                         | Ostrowy.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
| Róża wąglikowa            | Dąbrowa<br>Husiatyn                                                                                                                                                | Ówików.<br>Kluwince (ob. dw.), Kociubińczyki (ob. dw.).                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| Pomór swiń                | Bóbrka<br><br>Brody<br>Brzesko<br>Brzeżany<br>Buczacz<br>Dąbrowa<br>Gródek<br>Horodenka<br>Jaworów<br>Kamionka<br>Lwów<br>Podhajec<br>Przemysł<br>Sambor<br>Skalat | Borynicze, Bryńce Zagórne, Drohowycze, Hołdowice, Łuczany, Nowosielce, Podniestrzany, Suchrów, Zagóreczko.<br>Smarzów.<br>Biadoliny Radłowskie.<br>Sarańczuki.<br>Bobrowniki, Łazarówka,<br>Lubiczko, Żabno.<br>Dobrzany.<br>Zuków (ob. dw.).<br>Chotyńce.<br>Suszno, (Heinrichsdorf).<br>Lesienice (ob. dw.).<br>Holhocze (ob. dw.), Mądzelówka (ob. dw.).<br>Podmojsce (ob. dw.).<br>Burezye Stare.<br>Iwanówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała, Soroka.<br>Podwysoka (ob. dw.).<br>Hulcze.<br>Halicz.<br>Chmielów, Jastkowice, Wrzawy (Goczalkowice).<br>Petryłów.<br>Kapuścińce, Kujbańce, Łubianki Wyższe, Roznoszyńce. |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Brzozów<br>Dąbrowa<br>Dolina<br>Gorlice<br>Jasło<br>Kamionka<br>Lisko<br>Nowy Sącz<br>Rzeszów<br>Staremiasto<br>Stryj<br>Turka                                     | Pawłokoma.<br>Dąbryn, Wola Rogowska.<br>Sereczów.<br>Czarne.<br>Brzozowa.<br>Ohładów (Dębina).<br>Olszanica, Sokole, Uh-rce.<br>Sienna (ob. dw.).<br>Budziwój.<br>Strzyki<br>Hurnie, Orawczyk, Wołosianka, Wyżłów.<br>H. łowsko, Jabłonów, Krasne, Sianki, Wysocko Niżne.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| Parczy                    | Podhajec<br>Sanok                                                                                                                                                  | Iszczków.<br>Olechowie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Wścieklizna               | Staremiasto                                                                                                                                                        | Tycha.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |

Z c. k. Namiestnictwa.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. Prez. 1314 18/98 (6256 3-3)  
 Jego Ekscelencyja c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. zamianował na IV. zwyczajną z dniem 22 listopada 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radeę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. Radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.  
 Prezydium c. k. Sądu obwodowego Brzeżany, 4. października 1898.

L. cz. C. 238/98 1 (5947 3-3)  
 Przeciw małoletnim Paraśce Hołyńskiej i Katarzynie Hołyńskiej córkom Iwana Hołyńskiego Andrija w Berezowie wyżnym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Peceziżynie przez Wasyla Skólskiego Ilka w Berezowie wyżnym pozew o uznanie i zaindebultowanie za właściciela parceli gruntowej l. kat. 1786/a 1 oznaczonej w Berezowie wyżnym, whl. 1588 ks. gr. tejże gminy objętej

Na podstawie pozwu z dnia 31 grudnia 1897 III. 3669/96, celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się Pana adw. dr. Wincentego Markiewicza w Peceziżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraśkę Hołyńską i Katarzynę Hołyńską w rzeczonych sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie Oddział II, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. 86804/D. r. (6253 2-3)  
Ustanowienie jezdnego pocztowego za  
czas od 1 października 1898 do 31 marca  
1899.

| W dawniejszym<br>obwodzie                              | Za jezdę         |     |                  |     |
|--------------------------------------------------------|------------------|-----|------------------|-----|
|                                                        | Extra-<br>pocztą |     | Pocztą<br>zwykłą |     |
|                                                        | zł.              | ct. | zł.              | ct. |
| Czortków, Kołomyja,<br>Złoczów                         | 1                | 1   | —                | 84  |
| Brzeżany, Przemysł,<br>Stanisławów, Stryj,<br>Tarnopol | 1                | 2   | —                | 85  |
| Lwów, Żółkiew                                          | 1                | 6   | —                | 88  |
| Rzeszów, Sambor, No-<br>wy Sącz, Tarnów                | 1                | 8   | —                | 90  |
| Kraków, Sanok, Wa-<br>dowice                           | 1                | 12  | —                | 93  |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę  
za niekryty czwartą część jezdnego, przypa-  
dającego na jednego konia i miryameter.

Poczesne dla poczytionej i należytość  
za smarowanie wozu pozostają niezmiennymi.  
We Lwowie, d. 1 października 1898.

L. cz. N. c. III. 1212/98 (3) (6299 1-3)

W załatwieniu wniesionej tutaj do I.  
cz. N. c. III. 1212/98 (1) prośby pana Jana  
Rybczyńskiego, c. k. komisarza wykupna grun-  
tów dla wsch. gal. kolei lokal. w Tarnopolu,  
ustanawia się celem zawarcia układu o wy-  
kupno 297 sążni kwadratowych z realności  
objętej wyk. hip. 1 900 gminy Czortków z  
Wygnańką na rzecz budowy wsch. gal. kolei  
lokalnych zajętych, dla nieznanego z życia i  
miejsca pobytu Karola Michalskiego kurato-  
ra ad actum w osobie Michała Niewiadomego  
rolnika z Wygnańki.

Kurator ten zastępywać będzie Karola  
Michalskiego w powyższej sprawie na jego  
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-  
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-  
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. C. 216/98 (3) (6352)

Przeciw panu Witoldowi Wolańskiemu  
właścicielowi dóbr w Tłuchów i innych, któ-  
rego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesio-  
nym został do c. k. sądu powiatowego w Za-  
leszczykach przez p. Machla Weinrauba dzier-  
żawcy młynów w Dopłiskach pozew o zapła-  
cenie kwoty 3000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu została rozpisana  
pierwsza audyencya na dzień 21 września  
1898 o godz. 10<sup>1/2</sup> rano w sali Nr. 6 która  
z powodu nie doręczenia pozwu pozwa emu  
odroczonej została na dzień 19 października  
1898 o godz. 8 rano w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pana Witolda  
Wolańskiego ustanawia się pana dr. Łazarza  
Schauera adw. w Załeszczkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie przwa-  
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i nie-  
bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie  
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zaleszczyki, dnia 21 września 1898.

L. cz. C. 252/98 1 (6321)

Przeciw Izakowi Nissenowi Pressero-  
wi, którego miejsce pobytu jest nieznanem  
wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-  
go w Bełzie przez Gabriela Pressera w Beł-  
zie pozew o 193 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin  
na dzień 28 października 1898 o godzinie 3  
po południu

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
nawia się pana dr. Hilarego Sawczyńskiego,  
c. k. notaryusza w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-  
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie  
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-  
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bełz, dnia 21 września 1898.

L. cz. C. I. 61/98 1 (6347 1-3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s.  
Kaśki Bazylewiczowej z Chotyńca wniesionym  
został do c. k. sądu powiatowego w Krakow-  
ie przez Stefana Korzaka z Chotyńca pozew

o uznanie za właściciela połowy realności  
whl. 224 gminy Chotyńca i połowy z poło-  
wy czyli 2/8 części realności whl. 224 gminy  
Chotyńca objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną  
rozprawę na dzień 26 października 1898 go-  
dzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy  
spadkowej s. p. Kaśki Bazylewiczowej usta-  
nawia się Pana Piotra Buczaka w Chotyńcu  
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-  
objętą masę spadkową s. p. Kaśki Bazyle-  
wicz w rzecznej sprawie na jejże koszt i nie-  
bezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w są-  
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-  
mianują.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowem  
Oddział I, dnia 13 września 1898.

L. cz. C. II. 120/98 3 (6350)

Przeciw Jędrzejowi Zięba i Annie Zię-  
ba przedtem w Deszale zamieszkałym, któ-  
rych miejsce pobytu jest nieznanem, wniesio-  
nym został do c. k. Sądu powiatowego w Ry-  
manowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Ry-  
manowie pozew o 200 zł. wa

Na podstawie pozwu tego wyznaczo-  
ny został termin do rozprawy procesowej na  
dzień 27 października 1898 godz. 9 przed  
południem do tego Sądu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Zięby i  
Anny Zięba ustanawia się Pana Michała Or-  
łowicza c. k. notaryusza w Rymanowie, ku-  
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ję-  
drzeja i Annę Zięba w rzecznej sprawie na  
ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w  
sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie  
zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie,  
Oddz. II dnia 28 września 1898.

L. 538 98 (6254 3-3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzy-  
wa strony interesowane, aby swe pretensye  
jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not. do  
zaspokojenia z kasy służbowej s. p. Jana  
Pogonowskiego, zmarłego c. k. notaryusza w

Rzeszowie rościli w przeciągu 6 miesięcy od  
trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej  
Gazecie lwowskiej, licząc do tej c. k. Izby  
notaryalnej zgłosili gdyż inaczej po upływie  
tego terminu kaucya ta za woiną od odpow-  
iedzialności uznaną i zezwolenie na eksta-  
bulację tejże ze stanu biernego realności whl.  
344 ks. gr. kat. Rzeszów wydane będzie.  
C. k. Izba notaryalna  
Tarnów, 24 września 1898.

L. C. II. 41/98 (1) (6242 3-3)

Przeciw Kazimierzowi Męczywozowi z  
Grodziska, którego obecne miejsce pobytu jest  
nieznane, wniesionym został do c. k. sądu po-  
wiatowego w Strzyżowie przez Sebastjana  
Szeletę z Grodziska pozew o własność parcel  
1829 i 1830/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut.  
sądzie biuro Nr. 2 audyencyą do ustnej roz-  
prawy na dzień 16 listopada 1898 o godz.  
9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Mę-  
czywoza ustanawia się p. adw. dr. Jakóba  
Uiberalla w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazi-  
mierza Męczywoza w rzecznej sprawie na je-  
go koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w  
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie  
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie  
Oddział II, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. T. 7/98 (3) (5915 3-3)

C. k. sąd obwodowy, oddział IV. w Prze-  
myslu wzywa każdego posiadacza książeczki  
udziałowej Towarzystwa oszczędności, zaliczko-  
wego i kredytowego dla handlu i przemysłu  
w Jarosławiu, Stow. zarej. z ogranicz. poręką  
Nr. 242, na kwotę 46 złr. 62 ct i na imię  
„Heinrich Salpeter“ opiewającej, ażeby w prze-  
ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia  
po raz trzeci edyktu w rządowej „Gazecie  
Lwowskiej“, w sądzie tem pewniej się zgłosił  
i powyż wymienioną książeczkę wkładkową  
przedłożył, ile że w razie przeciwnym ksią-  
żeczka ta za amortyzowaną uznana zostanie.  
Przemysł, dnia 17 sierpnia 1898.

## Doniesienia prywatne.

Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halicki liczb. 1



poleca po cenach  
najtaniejszych oku-  
lary, ewilery,  
lornety, barome-  
try, ciepłomierze  
mikroskopy, lupy  
kompasy, taśmy  
maternice, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonów  
elektrycznych. Zamówienia z prawniczą załatwia  
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy  
najtaniej i najrychlej. 32

## Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek  
przeciw słabości męskiej Przez lekarzy  
najlepiej polecony. Prospekt w koper-  
tach po 20 ct. w markach J. AUGEN-  
FELD. c. k. właściciel przywileju, Wie-  
den IX, Türkenstrasse 4. 14

Konces. Zakład fabryczny

## Wód mineralnych sztucznych i specjalnych lekarskich

w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Wody sztuczne mineralne:

- Selterska**, używana w katarach oskrzeli i płuc — fiaska 16 ct.
- Bilińska**, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszcze i cierpieniach prze-  
wodu pokarmowego — fiaska 15 ct.
- Vichy**, powszechnie znana i zalecana — fiaska duża 40 ct., mała 25 ct.
- Giesshübberska**, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny  
fiaska półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
- Kissingen Rakoczy**, fiaska 20 ct.
- Na wódr wody **marjenbadzkiej**, fiaska 20 ct.
- Wody specjalne lecznicze na zlecenie lekarza używane:**
- Żelazista** (z pyrofosforanem żelazowym), wyborowy środek w bezkwiatości i blednicy,  
mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
- Jodowa**, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — fiaska 20 ct.
- Litowa**, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i arttryzynie, fiaska 15 ct.
- Bromowa**, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsji, bezsenności  
i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 25 ct., słabsza 20 ct.
- Kwasna sodowa**, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, fiaska 15 ct.
- Hygieniczna**, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fi. 10 ct.

**Sodowa**, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod dozorem

Komisji lekarsko-przemysłowej Towarzystwa iek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincji przeważnie w aptekach.

We Lwowie w aptece p. Wewórskiego, ul. Halicka. 33

Broszury przesyła się na żądanie franco.

## K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mine-  
ralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zu-  
pełności wodom naturalnym.

Nr. 38277/98.

(6215 1-2)

## Kundmachung

betreffend die Verpachtung der städtischen Auflagen auf Fleisch  
und Wein in der Landeshauptstadt Czernowitz.

Behufs Weiterverpachtung der hierstädtischen Gefälle und zwar:

- des Bezuges der Auflage von Fleisch,
- des Bezuges der Auflage von Wein, Weinmost und Obstmost auf die Dauer eines  
Jahres, eventuell auf die Dauer von drei nacheinanderfolgenden Jahren vom 1. Jänner 1899  
angehen, d. i. für die Zeit vom 1. Jänner 1899 bis Ende December 1899 eventuell für  
die Zeit vom 1. Jänner 1899 bis Ende December 1901 (Eins) wird am Montag den 17. October  
1898, um 10 Uhr Vormittags beim Czernowitzer Stadtmagistrate im Magistrate-Präsidium  
eine öffentliche Offert-Verhandlung abgehalten werden

Die Versteigerung des Pachtobjectes geschieht mündlich; es werden jedoch auch  
schriftliche Offerte und zwar bis zum Beginne der mündlichen Versteigerung beim Magi-  
strats-Präsidium angenommen.

Der Ausrufpreis für das Pachtobject ist ein zu entrichtender Pacht-schilling von jähr-  
lichen 80.000 fl (sage Achtzigtausend Gulden ö. W.), wovon auf die Auflage von Fleisch  
56.000 fl (sage Fünfzigtausend Gulden ö. W.) und auf die Auflage von Wein, Wein-  
most und Obstmost 24.000 fl (sage Zwanzigviertausend Gulden ö. W.) entfallen.

Diejenigen Pachtlustige, welche an der Versteigerung theilnehmen wollen, haben vor  
Beginn der Versteigerung einen dem zehnten Theil des Ausrufpreises gleichkommenden  
Betrag in Baarem oder in pupillarsicheren Werthpapieren, letztere nach dem Nominalwer-  
the gerechnet, als Vadium zu erlegen.

Die Annehmbarkeit des Vadiums zu prüfen steht der Licitations-Commission zu, ge-  
gen deren Ausspruch keine Einwendung zulässig ist.

Es können Anbote entweder auf jedes der obbezeichneten Gefälle abgesondert, oder  
auch auf beide Gefälle zusammen als sogenannte Concretal-Anbote gemacht werden. Beim  
Concretal-Anbote wird der Betrag, um welchen das Bestbot den Fiscalpreis überschreitet,  
auf die Auflage von Fleisch und auf die Auflage von Wein nach den Verhältnissen ver-  
theilt, in welchem die für diese zwei Auflagen angegebenen Quoten des Ausrufpreises zu  
einander stehen.

Die schriftlichen, vorschrittmäßig gestempelten Offerte müssen:

- mit dem obigen Vadium belegt sein,
- den Pacht-schilling in Ziffern und Buchstaben deutlich enthalten mit dem Vor- und  
Namen des Offerten unter Angabe des Wohnortes eigenhändig unterfertigt sein,
- in dem Falle, als das Offert von mehreren Personen gemeinschaftlich gemacht  
wird, die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass die Offerenten solidarisch die genaue Er-  
füllung aller Pachtbedingungen übernehmen,
- die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass der Off- rent (die Off- renten) die Pacht-  
bedingungen genau kennen und sich denselben bedingungslos unterwerfen,
- die Offerte dürfen keine den Pachtbedingun- sen nicht entsprechende Vorbehalte  
oder Erklärungen enthalten.

Offerte, welche diesen Erfordernissen lit. a bis e nicht entsprechen, werden nicht be-  
rücksichtigt

Die mündlich gemachten Anbote und die schriftlichen Offerte sind für den Offerenten  
sofort, für die Stadtgemeinde erst nach Genehmigung durch den Gemeinderath bindend.  
Dem Gemeinderathe bleibt die Wahl unter den Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe  
des gemachten Anbotes, sowie das Recht vorbehalten, auch sämtliche Anbote ohne An-  
gabe eines Grundes zurückzuweisen.

Bei der Versteigerung erscheinenden Pachtlustigen müssen vor dem Beginne der  
Versteigerung die Pachtbedingungen eigenhändig unterfertigen, und der Ersteher hat, wenn  
er gegenwärtig ist, das Licitationsprotocoll eigenhändig zu unterfertigen

Die näheren Licitationsbedingungen bezüglich beider hiemit ausgeschriebenen Gefälle  
können jederzeit während der gewöhnlichen Amtsstunden im I. Magistrate-Departement ein-  
gesehen werden.

Vom Stadtmagistrate.

Czernowitz, am 21. September 1898.

Der Bürgermeister: Kochanowski.

**Wspierajcie przemysł krajowy**  
**Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego**

odznaczonych dwoma medalami za usługi.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep  
**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**

**Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.**

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym patitem dwa centy.

**Soba młoda** poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.



Ostrzenie i obciąganie brzytew przyjaźnie  
**JAN LAURUK**  
nowonik 910  
Lwów, ul. Halicka 1. 6.

5 kilogr. **Winogron** słodkich, kuracyjnych wielkich, opłatnie za zaliczką 2 zł 0 ct. Lehart, Beregszász 8, (Ungarn). 887

**Interes komisowy.**  
**A. Jaśniewski,** 926  
Gdańsk, Karpfenbeigen 16.

**Drzewo bukowe,** sąg zł. 13, 924  
**Węgiel płukany,** cetnar 70 ct.  
**Owies** obrocny dostarcza  
**Dom handlowy, Lwów, pasaż Hausmana 5,** Telefon 560

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.  
**„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler,** 835  
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Kompletne wyprawy kuchenne (możliwie największy opust z cen przy znacznym odbiorze)  
polecą  
**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 912

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watawane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jako też wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów **„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“** 835  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

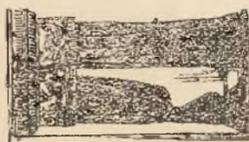
Znana z sumiennosci pracownia artystyczno bronzownicza  
**Wilhelma Sknurzyła**  
we Lwowie ul. Halicka 15



polecą własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przejrzania. Zamówienia z prowincji wykonuje jak najrychlej. 790

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich polecą 835  
**Skład dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincji cenniki gratis i franko.

**Do P. T. Właścicieli koni.** 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE** Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

**Ojciec i Syn**

Ubranie męskie Paletot zimowy  
**12 zł. 12 zł.**

polecą firma

**Maison Kassowitz, Vienne**  
ulica Kopernika,  
(dom WP. Mikolascha).

Hawelok Płaszcz  
impregnowany uniformowy  
**12 zł. 12 zł.**

**Wszystko z czystej wełny.** 927

**Wystawa ogólna** 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, owarła przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w splatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto oś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu  
**Caro i Jellinek**  
spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408. 18  
Budapeszt. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń I., Börsegasse 9.

**Z Meranu**  
**kuracyjne winogrona**  
10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.  
**Hans Tauber. Meran (Tyrol).** 928

**Dywany perskie i portyery** prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w splatach wedle umowy.  
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

**Leśnictwo Zassów pod Czarną**  
(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)  
rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868  
**Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.**

**Zakład ogrodniczy**  
**M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego**  
Magazyn kwiatów i nasion  
**we Lwowie, plac Maryacki**  
polecamy najpiękniejsze cebulki hyacjentowe

|                                            |                                               |
|--------------------------------------------|-----------------------------------------------|
| <b>Białe</b> Albertine . . . sztuka 20 ct. | <b>Niebieskie</b> Regulus . . . sztuka 20 ct. |
| " La Grandesse . . . " 28 "                | " Grand Lilas . . . " 28 "                    |
| " Mina . . . " 22 "                        | " King of The Blues . . . " 24 "              |
| <b>Różowe</b> Moreno . . . " 28 "          | <b>Żółte</b> Ida . . . " 30 "                 |
| " Baron von Thuyll . . . " 20 "            | " Heroine . . . " 20 "                        |
| " Gigantea . . . " 18 "                    | " La Citroniere . . . " 24 "                  |

Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2,75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5,25  
**Hyacenty** bez nazwisk (Rummel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte, 25 sztuk zł. 2,25, 12 sztuk zł. 1,20, 1 sztuka 12 ct.  
**Tulipany** pełne i pojedyncze, w 20 kolorach: 50 szt. zł. 2, 25 szt. zł. 1,25, 1 szt. ct. 6.  
**Narcyzy i Tazety** białe i żółte 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825  
Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w najlepszych odmianach i najtańszych cenach.

**Barchany kolorowe i białe**  
w wielkim wyborze po niskich cenach polecą  
handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli  
**ANTONI GUDIENS**  
**Hotel Europejski, plac Maryacki.** 906

**Handel kawy, herbaty i wina**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10  
polecą najlepsze gatunki



**KAWY**

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4 3/4 kilogr. w woreczku

|                                            |         |                     |          |
|--------------------------------------------|---------|---------------------|----------|
| PORTORICO . . . . .                        | zł. 9.— | 1/2 kilogr. . . . . | zł. —.90 |
| CUBA gruboziarnista . . . . .              | 9.50    | " . . . . .         | —.96     |
| CEYLON zielona . . . . .                   | 10.—    | " . . . . .         | 1.—      |
| " " przednia . . . . .                     | 10.40   | " . . . . .         | 1.04     |
| " " gruboziarnista . . . . .               | 10.75   | " . . . . .         | 1.08     |
| " " perłowa . . . . .                      | 10.75   | " . . . . .         | 1.08     |
| MOCCA arabska bardzo aromatyczna . . . . . | 10.75   | " . . . . .         | 1.08     |
| JAWA złota . . . . .                       | 10.75   | " . . . . .         | 1.08     |

UWAGA. Kawa Moeca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.  
**Opakowanie nie liczy się.** 21  
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci oraz skład fabryczny  
**normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera**  
polecą po najniższych cenach  
**Skład płócien i gotowej bielizny**  
**S. F. BARDASZA**  
we Lwowie, ul. Teatralna 9,  
naprzeciw kościoła katedralnego. 915

**PULS!**  
Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

**Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.**  
Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.  
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880